ISSN 0137-9372

WIECZÓR WROCŁAWIA

Rok XV | Czwartek | 8 stron
Nr 169 (4269) | 3 września 1981 r. | Cena 2 zł

Ożywiona dyskusja nad referatem Biura Politycznego

Samorząd załóg musi służyć interesom całego narodu

● Dziś dalszy ciąg obrad III Plenum KC PZPR

Wczoraj, 2 bm., w Warszawie rozpoczęło się III plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obradom przewodniczy I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Na porządku dziennym:

— zadania partii w kształtowaniu pozycji samorządu załóg socjalistycznych przedsiębiorstw w warunkach reformy gospodarczej;

— sprawy organizacyjne.

Obrady zagaił Stanisław Kania, przypominając, iż rozpoczynają się one w okresie obchodów 42 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Data tą uwypukla znaczenie dążeń partii i całego narodu, aby budować oraz ustawicznie pomnażać siłę Polski, zabiegać o niezawodność sojuszów gwarantujących niepodległy byt naszego państwa.

Stwierdził, iż temat znajdujący się na porządku obrad ma doniosłe znaczenie, znaczenie ustrojowe. Wiąże się ściśle z wyprowadzaniem naszego kraju z głębokiego kryzysu ekonomicznego i zagwarantowaniem harmonijnego rozwoju w przyszłości. Dla nas, dla partii, samorząd robotniczy jest ważnym składowym elementem naszego programu, programu uchwalonego na IX Zjeździe partii, programu zorientowanego na rozwój socjalistycznej demokracji — powiedział St. Kania. Nie brak takich — kontynuował — którzy z dyskusji nad sprawami samorządu chcieliby czynić temat

(Dokończenie na str. 2 i 3)



Na zdjęciu. Sala obrad III Plenum, przemawia I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.
CAF — Zagoździński

Jak radzi sobie przemysł

Producenci puszek czekają na lakier

● A „Polifarb" – na surowce

W „Polifarbie" było typowo. ' Zjednoczenie narzuciło wersję rocznego planu, która w niedługim czasie okazała się niemożliwa do zrealizowania. Jeszcze w I kwartale wszystko jakoś szło składnie, co wynikało z zapasów materiałowo - surowcowych, którymi fabryka dysponowała. Udało się więc plan wykonać. Wielkość wyprodukowanych wyrobów była na poziomie I kwartału 1980 r.

● Już jednak w kwietniu zaczęły się trudności z podstawowymi surowcami — mówi zastępca dyrektora do spraw produkcji **Stanisław Jędryka**. — Z importu otrzymywaliśmy coraz mniej, a zapasy też się wyczerpywały. W tej sytuacji coraz trudniej było produkować zakładane ilości lakierów do puszek konserwowych i lakierów elektroizolacyjnych, w których się specjalizujemy. Trzeba było więc skorygować plan. Ostatecznie załoga przyjęła, że tegoroczne

(Ciąg dalszy na str. 4)

Delegacja NZS u prymasa

(PAP) Jak poinformowało PAP biuro prasowe Episkopatu — prymas Polski ks. arcybiskup dr Józef Glemp przyjął delegację Krajowej Komisji Koordynacyjnej Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Przedstawiciele zrzeszenia zapoznali prymasa Polski z założeniami ideowymi wynikającymi z tradycji chrześcijańskiej i narodowej, z wartościami stanowiącymi podstawę działania NZS.

Ksiądz prymas wyraził — głosi komunikat — aprobatę Kościoła dla celów i dążeń zrzeszenia. W nawiązaniu do projektu ustawy o szkolnictwie wyższym prymas podkreślił konieczność neutralności światopoglądowej szkoły wyższej i wyraził pragnienie bliższego zapoznania się ze zmianami wprowadzonymi obecnie do projektu ustawy. Ks. prymas uznał za słuszne i celowe posiadanie przez NZS własnego tygodnika. Postanowiono utrzymywać stałe kontakty.

Codziennie ekipy MO, Państwowej Inspekcji Handlowej i organizacji społecznych sprawdzają targowiska, bazary i sklepy. Na zdjęciu: Na bazarze przy pl. Szembeka w Warszawie.

CAF — Rybczyński



W sprawie oceny stanu komunikowania społecznego

Rada SDP poparła oświadczenie Zarządu Głównego

(PAP) Do późnych godzin nocnych trwało wczoraj w Warszawie posiedzenie Rady Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, które poświęcone było ocenie stanu komunikowania społecznego w Polsce, wypracowaniu stanowiska wobec oświadczenia pięciu przedstawicieli władz stowarzyszenia z 10 sierpnia br, oraz wobec listu rzecznika prasowego rządu PRL, skierowanego do Rady i ZG SDP oraz Rady i ZO Warszawskiego.

Po wprowadzeniu, dokonanym przez wiceprezesa ZG SDP **Macieja Iłowieckiego**, w którym przedstawił on stanowisko ZG SDP wobec bieżącego stanu komunikowania społecznego — zawarte w późniejszej uchwale rady — zabrał głos obecny na posiedzeniu rzecznik prasowy rządu — **Jerzy Urban**. Prezentując rządowy punkt widzenia na polityczne aspekty współpracy ze środowiskiem dziennikarskim, stwierdził on, że rząd nie może wypełnić swych zadań bez poparcia społecznego, bez pośrednictwa dziennikarzy. Poddał też krytyce treść oświadczenia 5 przedstawicieli władz SDP z dnia 10 sierpnia oraz niektóre działania podejmowane przez stowarzyszenie.

Wielogodzinna dyskusja, jaka się następnie wywiązała, dotyczyła w przeważającej mierze głośnej dziś, wywołującej wiele kontrowersji w środowisku dziennikarskim i w społeczeństwie — treści wspomnianego oświadczenia. Dyskutanci wyrażali różnorodne stanowiska wobec tego dokumentu, jak również wobec listu rzecznika rządu tym oświadczeniem wywo-

(Dokończenie na str. 3)

Przed zjazdem „Solidarności"

Ostatnie spotkanie członków KKP

● Warunkowa zgoda na rekompensatę

(PAP) Wczoraj rozpoczęły się w Gdańsku dwudniowe obrady KKP NSZZ „Solidarność" — ostatnie tego rodzaju spotkanie przed zbliżającym się I krajowym zjazdem związku. Najważniejszym punktem obrad była prezentacja projektu i dyskusja nad sprawozdaniem KKP przygotowywanym na zjazd.

Sprawozdanie ukazuje historię powstania NSZZ „Solidarność", kształtowanie się jego struktur organizacyjnych i form działalności oraz zasad programowych. Zawiera ocenę istotnych faktów i procesów społecznych ostatniego roku w Polsce. Dyskusja merytoryczna nad sprawozdaniem dopiero się rozpoczęła i będzie dziś kontynuowana.

Wcześniej omówiona została sprawa rekompensat za podwyżkę cen pieczywa i wyrobów zbożowych. W podjętej w tej kwestii uchwale KKP stwierdza, że podwyżka może być zaakceptowana, pod warunkiem, iż rekompensata będzie pełna, że nie obciąży funduszu płac, lecz będzie wypłacana z budżetu państwa, że zostanie przyznana również pracownikom zatrudnionym w rzemiośle oraz, że nastąpi stosowna podwyżka diet. Biorąc pod uwagę wstępne obliczenia pełnomocnika KKP ds. żywności, według których

(Dokończenie na str. 3)

Prezydium CK SD

(PAP) Jak informuje CK SD Prezydium CK stronnictwa na wczorajszym posiedzeniu zapoznało się z informacją o realizacji zawartych porozumień społecznych przedstawioną przez dyrektora biura URM d/s współpracy ze związkami zawodowymi, Pawła Chocholaka.

Strajkują rzeszowscy drukarze z „Solidarności"

● Odwołanie dyrektora jedynym rozwiązaniem trwającego konfliktu?

(PAP). Wczoraj od godz. 6 rano rozpoczął się strajk okupacyjny w Rzeszowskich Zakładach Graficznych ogłoszony przez miejscową „Solidarność". Załogi 12 innych placówek poligraficznych na terenie woj. krośnieńskiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnobrzeskiego, podległych RzZG, przeprowadziły od godz. 8 ranogodzinny strajk solidarnościowy z zakładem macierzystym.

Przyczyną strajku jest — jak już informowaliśmy — żądanie zakładowej „So-

(Dokończenie na str. 8)



W łeżajskim Hortexie trwa kampania przetwórstwa owoców i warzyw. Na zdjęciu: Inspekcja kalafiorów przed zamrażaniem.

Toczy się walka o pryncypia ustrojowe, o kierunek przeobrażeń społeczeństwa i państwa

Omówienie dyskusji na III Plenum KC

(PAP) Dyskusja potwierdziła trafność wyboru tego tematu jako przedmiotu obrad kierownictwa partii w obecnym, gorącym czasie. Samorząd załogi — to dziś warunek podstawowy pobudzenia społecznej inicjatywy w wychodzeniu z kryzysu, powodzenia reformy gospodarczej. Jest to równocześnie główny problem polityczny, wokół którego toczy się walka o pryncypia ustrojowe, o kierunek przeobrażeń społeczeństwa i państwa. Ta wieloznaczność tematu sprawiła, że w dyskusji przeplatały się najrozmaitsze wątki: od czysto pragmatycznych do rozważań o strategii partii. Oto niektóre, charakterystyczne głosy.

WARUNKI FUNKCJONOWANIA

Oczekiwania, że powstające samorządy wyzwolą odpowiedni klimat dla proponowanych zmian, wydają się złudne. Po to, żeby można było mówić o samorządzie i samorządności załogi, trzeba dokładnie sprecyzować zasady funkcjonowania przedsiębiorstwa, określić obowiązki i uprawnienia kadry kierowniczej, wydać niezbędne akty normatywne w zakresie finansowania, kredytowania i inwestycji. Musi powstać nowy kodeks pracy i wiele innych niezbędnych aktów prawnych. Powstają dziś samorządy, które kierują się różnymi regulaminami i zasadami działania. Nie usprawnia to działalności gospodarczej, a wręcz ją komplikuje i pogarsza (**Jerzy Janicki** — członek KC, kierownik działu w Zakładach Mechanicznych „Ursus" w Warszawie).

ZANIM SEJM UCHWALI USTAWY

Różne formuły samorządu powoływane obecnie, powinny być uznane politycznie i oficjalnie za tymczasowe. Są one powoływane w oparciu o różne dokumenty. Tymczasowe samorządy mogłyby mieć rolę wyłącznie doradczą, ale bez kompetencji w sprawach powoływania kierowników przedsiębiorstw. Powinniśmy opowiedzieć się jednoznacznie za oparciem budowy samorządu na gruncie reformy gospodarczej oraz ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie wniesionych do Sejmu przez rząd przy pełnej jasności zapisów w tych ustawach. Praktyka pokaże szybko, że samorząd pojmowany wyłącznie jako prawo do mianowania dyrektorów oraz dysponowania majątkiem doprowadzi do utrwalania anarchii. Samorząd — to odpowiedzialność, trud i wysiłek. Kto stawia sprawy inaczej, ten wskazuje drogę pozornie zachęcającą i atrakcyjną, ale faktycznie oszukuje klasę robotniczą i społeczeństwo (**Stanisław Kociołek** — I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR).

Dopóki nie ma ustaw, trzeba przyjąć taktykę pośrednią, tzn. tworzyć samorządy zarówno na bazie projektu „sieciowego", jak i projektu tzw. rządowego. Nam, jako organizacjom partyjnym, nie wolno uciekać od samorządów. Należy natychmiast samorządy organizować, przy czym nie wolno dać się wyeliminować z samej gry organizacyjnej (**Edward Skrzypczak** — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu).

PARTIA A SAMORZĄD

Proponuję, aby zagwarantować w ustawie organizacjom partyjnym prawo wstrzymania realizacji uchwał samorządu, o ile są niezgodne z polską racją stanu i pryncypiami ustrojowymi socjalizmu. Organizacje partyjne powinny się stać inspiratorem tworzenia komitetów założycielskich samorządów pracowniczych. Powinny być inicjatorem w wyborach do samorządu, przedstawiając kandydatów i prezentując ich sylwetki załogom. Brak jednolitych zasad wyborczych w kraju jest źródłem nieporozumień między organizacją partyjną a związkami zawodowymi w sprawie reprezentacji i sposobów wyłaniania kandydatów. (**Kazimierz Borowik** — członek KC, brygadzista w Kombinacie Budownictwa w Częstochowie).

Ważną kwestią jest stosunek naszej partii do wyborów do samorządu. Jako cała partia będziemy aktywnie uczestniczyć w jak najszybszym ustanowieniu samorządu. Z kolei jako branżowy ruch związkowy, stoimy konsekwentnie na stanowisku, że samorząd jest i powinien być sprawą samej załogi i że niedopuszczalne są wszelkie próby manipulowania, ingerowania w jego wewnętrzne sprawy i sterowania nimi. Niedopuszczalne i nielegalne powinno być wszelkie uzurpowanie prawa organizowania wyborów tylko przez jedną z działających w przedsiębiorstwie organizacji związkowych czy politycznych, bądź przez samorzutnie, samozwańczo powstałe grupy pracownicze. (**Albin Szyszka** — przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych).

POZYCJA DYREKTORA

Powoływanie dyrektorów powinno się odbywać w drodze konkursu. Konieczne jest jednoznaczne uświadomienie wszystkim, że dyrektor reprezentuje w przedsiębiorstwie państwo. Musi on jednak również czuć moc państwa, w imieniu którego występuje. Osoba dyrektora nie może być obojętna organizacji partyjnej. Związki zawodowe nie mogą wywierać jawnego lub ukrytego wpływu na decyzje samorządu i przez samorząd na dyrekcję. Nie mniej ważne są zasady dyscyplinujące działania dyrektora, który ma kojarzyć interesy załogi przedsiębiorstwa z interesami państwa. W uzasadnionych przypadkach — w wyniku referendum i uchwały samorządu — samorząd powinien mieć prawo odwołania dyrektora. (**Jan Kowalski** — członek KC, elektromonter w ZWCh „Chemitex-Wistom" w Tomaszowie Maz.).

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że partie rządzące mają decydujący wpływ na politykę kadrową przez tzw. nomenklaturę. Powiedzmy to otwarcie i zapiszmy w ustawie. Musimy określić na jakich zasadach będzie funkcjonowała nomenklatura i kogo będzie obejmowała. Powinno się też opracować status dyrektora przedsiębiorstwa państwowego, określający jego rolę i odpowiedzialność w sposób spójny z postanowieniami ustaw o przedsiębiorstwie i o samorządzie (**Aleksander Kuśnierz** — członek KC, I sekretarz KZ PZPR w Fabryce Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik" w Gorlicach).

Osoba dyrektora jest synonimem władzy, która w przeszłości w wielu przypadkach nie była władzą akceptowaną przez załogi przedsiębiorstw. Stwierdzenie w projekcie ustawy w sprawie powoływania i odwoływania dyrektorów przez organ założycielski za zgodą załogi, spowodowało z tej przyczyny duże niezadowolenie wśród pracowników. Czy zatem jedynym rozwiązaniem jest powoływanie i odwoływanie dyrektorów przez załogę? Podzielam pogląd, że pracownicy zakładów nie powierzą własnego losu ludziom niekompetentnym. Przy takiej formie musiałaby jednak być stworzona jakaś gwarancja dla tego stanowiska, aby dyrektorów nie spotkał los trenerów piłkarskich. (**Franciszek Kardynał** — członek KC, kierownik wydziału w Hucie im. K. Świerczewskiego w Zawadzkiem, woj. opolskie).

O KONCEPCJI „SIECI"

W walce o kształt samorządu i przedsiębiorstwa manipuluje się nastrojami społecznymi. Faktycznie chodzi tu o pozbawienie partii wpływu na politykę kadrową. „Solidarność" zwraca szczególną uwagę na powoływanie i mianowanie przez samorząd dyrektorów przedsiębiorstw. A przecież każda partia rządząca, niezależnie od ustroju, ma decydujący głos w polityce kadrowej. Toteż koncepcje proponowane przez „sieć" w tym zakresie są nie do przyjęcia. (**Ignacy Drabik** — członek KC, st. mistrz w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko" w Skarżysku-Kamiennej, woj. kieleckie).

Toczy się walka polityczna o kształt samorządu pracowniczego. W zakładach widoczne są inicjatywy NSZZ „Solidarność", aby samorządy były tworzone w oparciu o program „sieci". Dlatego najpilniejszym zadaniem organizacji partyjnych powinno być wytworzenie atmosfery warunków do przeprowadzenia oddolnych, demokratycznych wyborów w zakładach. Organizacje partyjne nie mogą pozwolić, aby samorząd był tworzony jedynie przez „Solidarność". (**Zbigniew Abramowicz** — członek KC, sztygar w Kopalni Węgla Kamiennego w Zabrzu).

W JAKIM KLIMACIE

W dyskusji nad samorządem nie można się oderwać od oceny aktualnej sytuacji w kraju. Jednocześnie sytuacja ta kształtować się będzie w zależności od tego, jaka zostanie przyjęta formuła samorządu i jak będzie wprowadzona w życie. Partia zaczyna w tej chwili przeciwstawiać się bezprecedensowym atakom ze strony „Solidarności". Baza partyjna czeka jednak na stworzenie klimatu przez naczelne władze partii, a naczelne władze czekają na wsparcie dołów partyjnych. Najwyższy już czas, aby te wspólne dobre chęci się zazębiły, byśmy ruszali powoli do przodu. (**Kazimierz Miniur** — członek KC — I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w Hucie im. Lenina).

Skoro mowa o zaufaniu, trzeba wrócić do bardzo drażliwej sprawy rozliczeń. Wyszło na to, że wraz z IX Zjazdem partii zamknęliśmy rozdział odpowiedzialności za winy właścicieli Polski Ludowej sprzed sierpnia 1980 r. W ten sposób nigdy jednak nie odzyskamy zaufania Ludzie nam mówią — i słusznie — że osłaniamy tych, którzy są winni dzisiejszego kryzysu. Niechże społeczeństwo stojące przed pustymi sklepami wie, że tymi, za których sprawą kolejki przerodziły się w groźne tłumy — zajmuje się prokurator. Od tego nie przybędzie towarów, ale z pewnością przybędzie partii zaufania społecznego. (**Mieczysław Grabowski** — członek KC, ustawiacz automatów w Fabryce Łożysk Tocznych w Kraśniku).

III Plenum KC odbywa się w okresie, gdy trwa ostra walka o stan świadomości społecznej. Partia wykazuje w tej walce bardziej ofensywną postawę. W chwilach takich jak obecna, ze szczególną siłą potwierdza się stara prawda, że środki masowej informacji są jednym z podstawowych instrumentów sprawowania władzy. Od tego, jaki kierunek reprezentują i jak działają, w znacznej mierze zależy rozwój wydarzeń.

Ze znaczenia prasy, radia i telewizji zdają sobie sprawę także przeciwnicy polityczni. Chodzi im o to, by zyskiwać coraz większe możliwości sterowania opinią i zachowaniami społecznymi. Dlatego właśnie hamowanie ich wpływów w środkach masowej informacji, ograniczanie możliwości nieustannego atakowania partii i władz państwowych, wywołuje taką złość.

O stanowisku i działaniach „Solidarności" informujemy szeroko. Brak takiej informacji byłby głupotą, bo przecież wiemy, że nie posiadamy monopolu na informację. Im jednak nie o to chodzi. Chcą nas zmusić byśmy przestali krytykować poczynania ekstremalnego skrzydła „Solidarności". Chcą na nas wymusić zgodę, by nasze środki masowego przekazu przestały być instrumentem partii i służyły ich celom propagandowym. (**Lesław Tokarski** — kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR).

Już ponad rok trwa gra wielkich słów i wielkich spraw, wciąż ktoś walczy z kimś dla dobra społeczeństwa. A póki co, żyjemy i pracujemy w coraz gorszych warunkach. Reformę trzeba uspołecznić, musi ona stać się własnością społeczeństwa, a jej przeprowadzenie to wymóg stojący przed partią. Gospodarkę naszą trzeba ratować i jest to działanie ważniejsze niż walka o środki masowego przekazu, o plakaty czy ulotki.

Powodzenie reformy będzie zapewnione, jeżeli doprowadzimy do zawarcia umowy społecznej między rządem a społeczeństwem, gwarantującej zachowanie stałego związku między pracą, płacą i cenami rynkowymi, umowy społecznej, rozumianej jako zobowiązanie wszystkich. Nie tylko władzy, ale i całego społeczeństwa. Trwałość tego związku musi stać się podstawą do współpracy władzy państwowej, samorządów pracowniczych i związków zawodowych. (**Jan Łabęcki** — członek Biura Politycznego KC — I sekretarz KZ PZPR w Stoczni Gdańskiej im. Lenina).

(PAP)

Samorząd załóg musi służyć

Dziś dalszy ciąg obrad

(Dokończenie ze str. 1)
wielkiego napięcia społecznego. Jesteśmy przeciwni temu. Chcemy tworzyć wszystkie niezbędne warunki, żeby samorząd wyrażał wolę całej klasy robotniczej, służył jej interesom, interesom całego naszego narodu.

Trzeba ukształtować taki model samorządu, który będzie wyrastał z surowych realiów naszej sytuacji, zwłaszcza sytuacji ekonomicznej.

Zaznaczając, że jest to główny punkt porządku dziennego St. Kania zaproponował ponadto rozpatrzenie szeregu spraw o charakterze organizacyjnym. Chodzi o powołanie komisji; zgodnie z postanowieniem zjazdu będzie ta komisja analizować okoliczności i przyczyny kryzysów, jakie miały miejsce na przestrzeni całego okresu Polski Ludowej. Proponuje się też powołanie nowej komisji Komitetu Centralnego — komisji górnictwa. Jest to uzasadnione rangą górnictwa węglowego i całego przemysłu wydobywczego w Polsce, jego rolą w opanowaniu trudności ekonomicznych i nadziejami, jakie wiążemy z funkcjonowaniem tego wielkiego działu gospodarki narodowej. Proponuje się również dokonanie pewnych uzupełnień w składzie komisji powołanych przez II Plenum KC.

Referat o zadaniach partii w kształtowaniu pozycji samorządu załóg socjalistycznych przedsiębiorstw w warunkach reformy gospodarczej przedstawił zastępca członka Biura Politycznego KC — Jan Główczyk. (Tezy referatu podajemy oddzielnie).

Następnie rozpoczęła [illegible] dyskusja.

W dysku[illegible] zabrali [illegible] członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych „Predom-Mesko" w Skarżysku-Kamiennej, woj. kieleckie; **Zbigniew Abramowicz** — członek KC, sztygar w kopalni węgla kamiennego w Zabrzu; **Janusz Bućko** — zastępca członka KC, zastępca dyrektora Wschodniej DOKP w Lublinie; **Jerzy Jaskiernia** — przewodniczący Zarządu Głównego ZSMP; **Jan Kowalski** — członek KC, elektromonter w ZWCh „Chemitex-Viston" w Tomaszowie Mazowieckim, woj. piotrkowskie; **Kazimierz Borowik** — członek KC, brygadzista w Kombinacie Budownictwa w Częstochowie; **Stanisław Kociołek** — I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR; [illegible]

[illegible] WIECZÓR WROC[illegible] SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Podwale 62, 50-010 Wrocław, nr skrytki pocztowej 1003 — Wrocław 2. Telefony: centrala 340-31 (do 35), 44-12-51, redaktor [illegible] redakcji 383-60, dział miejski 44-14-44, dział ekonomiczny 44-16-23, dział kulturalno-społeczny 44-16-24, dział budownictwa 44-16-25, dział łączności z czytelnikami 44-33-55 [illegible]

Zahamowanie spadku produkcji - najważniejszym zadaniem

● Tezy wystąpienia J. Główczyka

● Rozstrzygamy sprawy decydujące o wyprowadzeniu kraju z kryzysu i mające zarazem perspektywiczne znaczenie dla budownictwa socjalistycznego w Polsce. Najpilniejszym zadaniem jest zahamowanie katastrofalnego spadku produkcji i położenie kresu anarchizacji życia społecznego.

● Antysocjalistyczna opozycja prowadzi bezwzględną wyrachowaną walkę obliczoną na rozbicie ustroju socjalistycznego w naszym kraju przez doprowadzenie do rozkładu gospodarki. Partia natomiast nie odstąpi od linii porozumienia z klasą robotniczą, ze społeczeństwem, z narodem. Linia porozumienia nie jest i nie będzie kompromisem z przeciwnikami ustroju socjalistycznego, łamiącymi porządek prawny i zasady konstytucji, wystawiającymi na niebezpieczną próbę narodowy los.

● Reforma gospodarcza tworzy instytucjonalne warunki uspołecznienia, planowania i zarządzania poprzez zasadnicze zwiększenie roli organów przedstawicielskich, stworzenie mechanizmów skutecznej kontroli nad działalnością rządu i administracji oraz ustawowe zagwarantowanie dostępu środków masowego przekazu do informacji gospodarczej.

● O charakterze reformy zadecyduje w ostatecznym rachunku nowa pozycja przedsiębiorstwa i rola samorządu pracowniczego. IX Zjazd partii jednoznacznie opowiedział się za samorządem załóg i samodzielnością przedsiębiorstwa jako samodzielnego ogniwa gospodarki.

● Działalność przedsiębiorstwa powinna być zgodna z celami gospodarki narodowej; służyć będą temu przede wszystkim narzędzia ekonomiczne. Konieczne są jednak dodatkowe rozwiązania — szczególnie ważne w okresie przejściowym — które zminimalizują niebezpieczeństwo rozchodzenia się z interesem ogólnospołecznym i polityką gospodarczą państwa socjalistycznego.

● Niezwykle doniosłą kwestią jest rola i sposób powoływania dyrektora w przedsiębiorstwie, który powinien sprawować pieczę również nad przestrzeganiem interesu ogólnospołecznego. Powoływanie dyrektora powinno być dokonywane w imieniu państwa przez organ założycielski.

● Konieczne jest ukształtowanie odpowiednich mechanizmów doboru kadry kierowniczej; odpowiednią formą może być otwarty konkurs na stanowisko dyrektorskie. Warunkiem nominacji dyrektorskiej musi być uzgodnienie kandydatury z samorządem pracowniczym. Tylko dyrektor akceptowany i przyjęty przez załogę może skutecznie działać, realizować prawidłowo uchwałę samorządu.

● Partia jest rzecznikiem szerokiego udziału ogółu obywateli, zwłaszcza klasy robotniczej w rządzeniu państwem i zarządzaniu gospodarką narodową.

● Samorządność pracownicza opiera się na ogólnonarodowej własności środków produkcji. Zespół pracowniczy jest ich użytkownikiem, powiernikiem majątku narodowego.

● W dyskusji nad samorządem ujawniły się dwa skrajne nurty: technokratyczny i anarchiczny. Pierwszy z nich neguje w ogóle potrzebę lub użyteczność samorządu pracowniczego, drugi — domaga się przyznania mu absolutnej autonomii. Obydwie te koncepcje odrzucamy jako błędne.

● Partia będzie walczyć o rzeczywisty samorząd załogi a nie o organ, który służyć będzie grupom antysocjalistycznym jako przystanek w walce o pełnię władzy. Samorząd powinien być suwerenną organizacją załogi, a nie komórką organizacji związkowych czy też politycznych grup nacisku.

● Uchwalenie ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie wraz z przepisami wykonawczymi jest nieodzownym warunkiem, aby od 1 stycznia 1982 r. można było rozpocząć wdrażanie reformy gospodarczej. Proponujemy zalecić klubowi poselskiemu PZPR podjęcie inicjatywy utworzenia w Sejmie komisji d/s samorządu pracowniczego, której zadaniem byłoby sprawowanie pieczy nad funkcjonowaniem i rozwojem samorządów załóg przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarczych.

● Organizacje partyjne powinny rozwijać pracę polityczną i stwarzać klimat sprzyjający pozyskiwaniu ludzi pracy i ich organizacji dla idei samorządu pracowniczego i reformy gospodarczej. Do organów samorządu powinni być wybierani najlepsi pracownicy mający autorytet w załodze. Członkowie partii wziąć powinni aktywny udział w pracach zespołów d/s reformy gospodarczej powstających w przedsiębiorstwach.

● Partia nie może uwolnić się od zajmowania się gospodarką. Polityka to bowiem kształtowanie stosunków między klasami, warstwami i grupami społecznymi, uwzględniające ich interesy i wzajemne uwarunkowania. Partia tworzyć musi polityczne warunki harmonizacji tych interesów.

● Partia musi dysponować własnym systemem ciągłej analizy procesów gospodarczych i sondażem opinii partyjnej nastawionym na badanie skutków politycznych działań gospodarczych.

interesom całego narodu

KC, kierownik działu w Zakładach Mechanicznych „Ursus" — Warszawa; **Kazimierz Miniur** — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w Hucie im. Lenina w Krakowie; **Witold Malinowski** — członek KC, rolnik indywidualny we wsi Łubiane, gmina Grabowo, woj. łomżyńskie; **Aleksander Kuśnierz** — członek KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Fabryce Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik" w Gorlicach, woj. nowosądeckie; **Edward Skrzypczak** — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu; gen. broni **Zbigniew Nowak** — zastępca członka KC, wiceminister obrony narodowej, główny inspektor techniki WP; **Franciszek Kardynał** — członek KC, kierownik wydziału w Hucie im. gen. K. Świerczewskiego w Zawadzkiem, woj. opolskie; **Stanisława Brewińska** — członek Prezydium CKR PZPR, sortowaczka w Żagańskich Zakładach Wełny Czesankowej, woj. zielonogórskie; **Albin Szyszka** — przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych; **Benedykt Suchecki** — członek KC, kierownik gospodarstwa rolnego RSP Kamion, gmina Puszcza Mariańska, woj. skierniewickie; **Mieczysław Grabowski** — członek KC, ustawiacz automatów w Fabryce Łożysk Tocznych w Kraśniku (woj. lubelskie); **Stanisław Nastał** — członek KC, zastępca dyrektora Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Andropol", woj. bielskie; **Józef Brożek** — zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu; **Jan Łabęcki** — członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Stoczni Gdańskiej im. Lenina; **Józef Tyszkiewicz** — zastępca członka KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w zakładach górniczych w Polkowicach, woj. legnickie; **Władysław Baka** — minister, pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej; **Edmund Bączkiewicz** — członek KC, starszy mistrz w Zakładach Metalowych „Pomet" w Poznaniu; **Lesław Tokarski** — kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR; **Barbara Rogala** — zastępca członka KC, inżynier chemik w Nadodrzańskich Zakładach Przemysłu Organicznego „Organika-Rokita" w Brzegu Dolnym, woj. wrocławskie; **Marian Arendt** — członek KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Toruńskiej Przędzalni Czesankowej; **Franciszek Bańko** — członek KC, dozorca maszyn i urządzeń Kopalni Węgla Kamiennego „Barbara" w Chorzowie.

Do głosu w dyskusji zapisało się 55 osób. Stanisław Kania zaproponował, aby obrady przedłużyć do czwartku. Propozycja ta została przyjęta. Obrady pierwszego dnia III plenum zamknięto o godz. 21,30.

III plenum KC wznowiło obrady dziś w godzinach porannych.

(PAP)

Ostatnie spotkanie członków KKP przed zjazdem „Solidarności"

(Dokończenie ze str. 1)

pełna rekompensata powinna wynosić średnio ok. 175 zł., związek wystąpił o zwiększenie proponowanej przez rząd rekompensaty, w rezultacie czego została ona podniesiona do 160 zł. Związek zastrzega sobie prawo ewentualnego wystąpienia o korektę rekompensaty po co najmniej miesięcznym okresie obserwacji rzeczywistego wzrostu kosztów utrzymania.

Jak wynikało z dyskusji, władze „Solidarności" nie zdołały w sprawie podwyżek cen i rekompensat przeprowadzić pełnej konsultacji w całym związku. W wyniku konsultacji i badań cząstkowych uzyskano opinie mocno zróżnicowane, zwłaszcza co do wysokości rekompensat. W wielu głosach wyrażany był postulat zróżnicowania wysokości rekompensat. Ostatecznie KKP uznała takie rozwiązanie za zbyt kłopotliwe i społecznie kosztowne.

Podjęta została uchwała w sprawie zapłaty za strajki ostrzegawcze przeprowadzone w lipcu i sierpniu br. Uchwałę w tej sprawie podjętą przez Radę Ministrów, a mówiącą o niepłaceniu za wspomniane strajki, uznano za wymierzoną przeciwko interesom ludzi pracy i postanowiono domagać się jej uchylenia w trybie pilnym. KKP żąda dokonania wypłat wstrzymanych należności za strajki ostrzegawcze do 30 września br. W wypadku odrzucenia tych żądań przez rząd, KKP przedstawi sprawę krajowemu zjazdowi „Solidarności" w drugiej turze jego obrad, w celu podjęcia decyzji co do formy protestu.

W dalszym ciągu obrad podjęto też uchwałę w sprawie dostępu NSZZ „Solidarność" do środków masowego przekazu. Stwierdza się w niej, że wydarzenia ostatniego miesiąca sprawiają, iż realizacja ustaleń porozumienia gdańskiego w tej dziedzinie nie może być — zdaniem KKP — dłużej odwlekana. Tymczasem — w opinii „Solidarności" — stanowisko strony rządowej w tej sprawie uległo ostatnio uwstecznieniu. Postulaty ustanowienia społecznej kontroli nad radiem i telewizją — stwierdza uchwała — przedstawia się jako zamach związku na uprawnienia władzy państwowej. Związek domaga się dostępu do radia i telewizji nie tylko dla siebie, ale także dla wszystkich organizacji i środowisk odgrywających istotną rolę w życiu publicznym. Domaga się m. in. realizacji ustaleń przyjętych 26 maja br. w rozmowach między Komitetem Rady Ministrów d/s Związków Zawodowych i przedstawicieli „Solidarności".

W sprawie obsługi radiowo-telewizyjnej krajowego zjazdu „Solidarności" KKP odrzuca warunki polityczne, a zwłaszcza zobowiązanie się związku do zaniechania akcji protestacyjnych w środkach masowego przekazu. Sformułowano także alternatywną propozycję dotyczącą obsługi zjazdu „Solidarności". Według pierwszego wariantu działałyby dwie niezależne ekipy tv — jedna ustalona przez Komisję d/s Radia i Telewizji i druga — przez „Solidarność". Wariant drugi przewiduje jedną ekipę ustaloną przez komitet ale złożoną wyłącznie z członków „Solidarności". KKP — głosi uchwała — popiera walkę dziennikarzy SDP przeciwko próbom przywracania przedsierpniowego porządku w prasie, radiu i tv, zaznaczając, iż w wypadku represji wobec nich, związek nie zawaha się odpowiedzieć strajkiem.

Obrady KKP będą dziś kontynuowane.

Rada SDP poparła oświadczenie Zarządu Głównego

(Dokończenie ze str. 1)

łanego. Wielu z nich ostro polemizowało z wypowiedzią J. Urbana. W poszczególnych głosach odnoszono się do zagadnień kierowania środkami masowego przekazu, wskazywano na zjawiska świadczące o różnicowaniu poszczególnych grup i jednostek w środowisku dziennikarskim, podkreślano, że dezinformacja społeczeństwa jest równie niebezpieczna dla społeczeństwa, jak i dla władzy.

Przeważał pogląd, że SDP nie jest powołane do oceny każdego zjawiska lub faktu politycznego, lecz, że jego zadaniem jest przede wszystkim ochrona zawodu dziennikarskiego i jego społecznej wiarygodności.

Po burzliwej, wielogodzinnej, nacechowanej kontrowersyjnymi wystąpieniami dyskusji, rada większością głosów podjęła uchwałę, wyrażającą stanowisko wobec poruszanych kwestii.

W podjętej uchwale (28 głosów za; 4 przeciw) stwierdza się:

Statutowym obowiązkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich jest dbałość o wszechstronne i rzetelne informowanie obywateli przez środki masowego przekazu. Przypominamy raz jeszcze o tym, wobec prób kwestionowania tej naczelnej funkcji statutowej.

Wyrażamy aprobatę dla działalności prezesa i wiceprezesów SDP, Zarządu Głównego, walnych zebrań i zarządów oddziałów, rady i Zarządu Oddziału Warszawskiego oraz wszystkich koleżanek i kolegów, którzy poczuwają się do współodpowiedzialności za rzetelne informowanie społeczeństwa. Jest to nasze prawo i nasz obowiązek — nałożony na SDP przez uchwały nadzwyczajnego zjazdu stowarzyszenia. Oświadczenie SDP z 10 sierpnia br. uważamy za wypełnienie tego obowiązku.

Kierując się koniecznością skupienia sił obywatelskiej odpowiedzialności, Rada SDP zwraca się do dysponentów wszystkich środków masowego przekazu, w tym rządowych i związkowych, o podporządkowanie się uchwale sejmowej z 10 kwietnia 1981 wzywającej do zaprzestania akcji propagandowych skłócających społeczeństwo. Zwracamy się do dziennikarzy o sprzyjanie wszystkiemu, co buduje zaufanie, łagodzi konflikty i integruje społeczeństwo wokół działań na rzecz wychodzenia z kryzysu. Od nadzwyczajnego zjazdu SDP stowarzyszenie podejmowało liczne inicjatywy mediacyjne w chwilach ostrych napięć, takich jak sprawa Narożniaka, lutowy strajk drukarzy warszawskich czy konflikt z PLL „Lot". Pragniemy kontynuować tę tradycję i wzywamy jednocześnie do sygnalizowania opinii publicznej wszystkich odstępstw od linii porozumienia i dialogu, bez względu na to kto się tych odstępstw dopuszcza.

Rada Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wyraża przekonanie, że środowisko dziennikarskie nie pozwoli się poróżnić ani z partią, ani z rządem gen. Wojciecha Jaruzelskiego, ani z ruchem związkowym. Popieraliśmy i popieramy te działania rządu, które służą opanowaniu kryzysu. Uważamy, że bez polityki informacyjnej zgodnej z interesem społecznym wyjście z kryzysu jest niemożliwe.

Uważamy za niezbędne stworzenie takiego modelu funkcjonowania środków społecznej komunikacji, który odpowiadałby zmienionym stosunkom między władzą i społeczeństwem i byłby instrumentem społecznej kontroli. Uchroniłoby to władze i społeczeństwo przed konfliktami w rodzaju „dni bez prasy", przed akcjami ulotkowo-plakatowymi oraz przed zarzutami o niedopuszczaniu liczących się sił społecznych do środków masowego przekazu, zwłaszcza do telewizji i radia. Proponujemy zawarcie w trybie pilnym porozumienia, które uwzględni potrzeby informacyjne społeczeństwa i władzy.

Rada SDP upoważnia Zarząd Główny do odpierania napaści i prób rozbicia stowarzyszenia. Ostrzegamy przed społecznymi następstwami stosowania represji wobec dziennikarzy odmawiających udziału w manipulacjach propagandowych.

Opublikowanie niniejszej uchwały w jej pełnym brzmieniu będziemy uważać za miernik dobrej woli tych, którzy o tym decydują.

Jak radzi sobie przemysł

Producenci puszek czekają na lakier

A „Polifarb" – na surowce

(Dokończenie ze str. 1)

zadania, jeżeli nie będzie dodatkowych trudności, możliwe są do realizacji na poziomie 87 proc. wykonania produkcji 1980 r. Przy czym, właśnie w lakierach poprawka do planu w dół była największa. I nawet zwiększone dostawy surowców z importu nie poprawią już sytuacji we wspomnianych asortymentach.

Znacznie lepiej idzie z produkcją rynkową. Chodzi o farby emulsyjne, podłogowe i ogólnego stosowania oraz lakiery bezbarwne. W tych asortymentach w pierwszym półroczu br. z zakładu wyszło ogółem 2 mln 53 tys. litrów, a więc o ponad 100 tys. litrów więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Przewiduje się, że w tym roku „Polifarb" dostarczy na rynek 4 mln 100 tys. litrów farb.

Wiele wskazuje, iż to zadanie uda się wykonać, bo w ostatnich miesiącach zadania miesięczne przekraczano.

● Żeby nie było tak optymistycznie — mówią mi w fabryce — to już mamy sygnały, że będą kłopoty z pełnymi dostawami z importu surowców do żywic ftalowych, a także z bielą tytanową produkowaną w „Policach". Załoga jednak dokłada starań, by przynajmniej w tych asortymentach nie zawieść oczekiwań rynku.

● Wróćmy jednak do lakierów stosowanych do powlekania puszek konserwowych. Sprawa ta budzi wiele kontrowersji, gdyż brak tego asortymentu hamuje w ogóle przetwórstwo krajowe. Wskutek braku importu przez cztery miesiące w „Polifarbie" była wstrzymana produkcja! Pierwotne plany zakładające w br. wyrób 800 tys. litrów lakierów do puszek konserwowych były już w styczniu nierealne. Przyjęto więc do realizacji 600 tys. litrów, ale już teraz wiadomo, że i tego nie da się wykonać. W ciągu minionych siedmiu miesięcy zrobiono jedynie 203 tys. litrów. Jeżeli przyjąć, że wrocławski „Polifarb" jest monopolistą w tym zakresie, bo pokrywa aż 70 proc. zapotrzebowania (reszta z importu), to wówczas obraz będzie bardzo nieciekawy. Nic zatem dziwnego, że producenci puszek konserwowych w Gdańsku, Brzesku, Krakowie i Zawierciu nie wywiązują się z kolei z dostaw dla przemysłu przetwórczego i w rezultacie coraz trudniej kupić na rynku przetwory konserwowe. Wszystkiemu na przeszkodzie stoi brak żywic epoksydowych, które sprowadzamy z Austrii. Tu trzeba przyznać, że szuka się wszelkich możliwych rozwiązań, by zdobyć niezbędny surowiec. Np. dzięki sprzedaży przez „Hortex" dużych ilości truskawek na eksport, udało się za uzyskane dolary kupić 10 ton wspomnianych żywic, z których wyprodukowano około 40 tys. litrów lakierów. Po wielu perturbacjach, udało się też w ostatnich dwóch miesiącach uzyskać następne 50 ton żywic, dzięki którym można było ruszyć z produkcją.

● „Polifarb" znany jest z wielu inicjatyw antyimportowych. Wspólnie z Instytutem Chemii Przemysłowej w Warszawie podjęto próbę uruchomienia własnej produkcji żywic. Jeżeli zakończy się pomyślnie — a są oznaki, że tak będzie — fabryka zrezygnuje z drogiego importu. Oszczędność z tego tytułu winna wynieść około 100 tys. zł dewizowych.

● I wreszcie problem lakierów elektroizolacyjnych niezbędnych do różnego rodzaju kabli, przewodów itp. W minionym półroczu planowano produkcję wielkości 1 mln 306 tys. litrów — zrobiono 1 mln litrów. Przez dwa miesiące produkcja była wstrzymana. Powód? Jak poprzednio — surowce, głównie bezwodnik trójmetylowy i żywica. W fabryce mówią: Potrzebujemy ok. 50 ton bezwodnika, ale to kosztuje 200 tys. dolarów, a tych nie mamy. Brak lakierów elektroizolacyjnych wstrzymuje z kolei produkcję prądnic dla FSO i FSM. I tak tworzy się łańcuch potrzeb, który niestety wciąż rośnie.

● Jak więc z tego wynika, mimo starań 900-osobowej załogi wiele jest jeszcze znaków zapytania, co do realności tych pomniejszonych już planów produkcyjnych. Jedno jest pocieszające: pracownicy „Polifarbu" szukają własnych rozwiązań i wdrażają nawet nowości, jak choćby żywice epoksydowe i akrylowe. Nowości — dodajmy — oparte wyłącznie na surowcach krajowych.

ANDRZEJ GAWLIK



To powakacyjne spotkanie na pewno jest przyjemne dla obu stron.

Fot. Zb. Stokłosa

Numer 913 na medal

Czytelnicy zwracają się do nas z reguły w sprawach interwencyjnych, przykrych, gdy mają jakieś kłopoty. Tym razem jednak była to informacja z pochwałą. Zatelefonował p. Mirosław Lewiński i opowiedział historyjkę tak miłą, że w obecnych nerwowych czasach aż nieprawdopodobną.

Otóż Czytelnik od rana usiłował dodzwonić się do „Vity", żeby zarejestrować syna do lekarza. Niestety, telefon w spółdzielni ciągle był zajęty. Wykręcił więc nr 913 (informacja telefoniczna), żeby się dowiedzieć o numer telefonu do szefa „Vity". Pani z informacji, zamiast beznamiętnie wypełnić swój obowiązek, najpierw dowiedziała się o co chodzi, zanotowała numer interesanta, po czym zatelefonowała do niego po kilkunastu minutach. Okazało się, że sama zarejestrowała w „Vicie" syna pana Mirosława. Niby nic takiego, a jednak miło uświadomić sobie, że są jeszcze ludzie tak uprzejmi i bezinteresowni.

(IWo)

krótko

● **Radni DRN Krzyki** pełnią dyżur dziś w godz. 17—18 w siedzibach komitetów osiedlowych.

● **Otwarcie wystawy** Wiesława Gołucha „Obrazy kontrolne" oraz pokaz równoległych projekcji slajdowo-filmowych Ryszarda Jędrosia odbędzie się jutro o godz. 11 w Galerii Sztuki Teatru Współczesnego.

● **Zapisy na kursy** języków obcych (angielskiego, niemieckiego i francuskiego) prowadzi Dom Kultury Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia przy ul. Kazimierza Wielkiego 45.



Nie tylko park Szczytnicki może się podobać. Nowowiejski też ma wiele uroku.

Fot. Zb. Stokłosa

Gospodarz przywiózł nieznani sprawcy wywieźli

Nieliczni jeszcze mieszkańcy nowego osiedla domków jednorodzinnych na Bartoszowicach poruszeni zostali zuchwałym włamaniem, które tam się wydarzyło.

Oto jeden z właścicieli kończy budowę i w związku z tym przystąpił do zwożenia rzeczy do całkowicie już gotowej części domu. Na oczach sąsiadów w ciągu dnia podjechał ciężarówką, z której wyładowano nowe meble, drogie dywany itp. Po uporaniu się z tym gospodarz zamknął drzwi i udał się do swego starego mieszkania. Tymczasem w nocy przybyli włamywacze, którzy łatwo dostali się do domku i całkowicie go ogołocili. Zadanie mieli ułatwione o tyle, że zwiezione w dzień dobro było jeszcze nie rozpakowane. Pozostawało więc tylko powtórnie wszystko załadować na wóz, tyle że inny.

Piszemy o tym ku przestrodze osób zmieniających mieszkania, a nie pierwszy to tego rodzaju wypadek.

(a)

bywa i tak

Jednodniowi milionerzy

Historia, której świadkami i uczestnikami było bardzo wiele osób, wydarzyła się w ostatnich dniach sierpnia, w godzinach popołudniowych. Początkowo chętnych do kupowania losów w kiosku „Ruchu" pod arkadami było, jak zwykle, mało. Szybko jednak, po pierwszych trafieniach, utworzyła się kolejka. Kupowano po 10 i więcej losów. Okazja przecież może się już nigdy nie powtórzyć. Za 10 zł wygrać — jak udało się to sąsiadowi z kolejki — „Fiata 125p". Takich szczęśliwców było aż trzech. Głośne „hura", uściski, ucałowania, pokrzykiwania „musimy to opić", radość, euforia. Prawie nikt nie odszedł z pustym losem. Prócz „Fiatów" padło sporo wygranych różnych sum — po 15, 17 tysięcy. Nagrody należało odebrać w dyrekcji oddziału „Ruchu" przy ul. Grabiszyńskiej. Miały być to nagrody rzeczowe, toteż prawie wszyscy przemyśliwali, na co wydać wygrane pieniądze.

Następnego dnia rano w dyrekcji spotkało się pięciu najbardziej niecierpliwych szczęśliwców. Każdy dzierżył w ręku los „12 loterii książkowej upowszechniania książki w mieście i na wsi" z numerem zezwolenia 20/70. W dyrekcji na ich widok pobledli i popadli w panikę. Na gwałt zaczęto szukać tabeli wygranych. Odnaleziono ją — co prawda z pewnym trudem — i... sprawa się rypła (by przytoczyć tytuł pewnej współczesnej sztuki). Zaszokowanym posiadaczom pieniędzy i samochodów wyjaśniono, że losy sprawdzano w kiosku na nieaktualnej liście. Zaskoczenie było tak wielkie, że pracownicy „Ruchu" nie zdobyli się nawet na przeproszenie interesantów.

Nie mniej zaskoczeni byli jednodniowi szczęśliwcy, którym teraz zapewne będą się śniły losy wyrzucone niedbale pod kioskiem. W prawidłowej tabeli, którą pokazano im w „Ruchu", były przecież także atrakcyjne wygrane. O czym będą śnili jednodniowi posiadacze „Fiatów" i czy w ogóle będą w stanie zasnąć — nie podejmujemy się prorokować.

(alka)

Minist... był...

Brakuje częś... opon i akum...

Wczoraj w MPK z in... ność" odbyło się spotka... przedsiębiorstwa z wice... wardem Szufranowiczem, ... becnego we Wrocławiu ... ka. Z nim to bowiem ... święcone newralgicznym ...

A pilnych spraw do załatwienia jest mnóstwo i to nie od dziś. Gromadziły się latami, narastały, a w konsekwencji doszło do tego, że obecnie nerw organizmu przeszło 600-tysięcznego miasta jest w stanie krytycznym. Nikt nie może zaręczyć, ile jutro lub pojutrze tramwajów i autobusów będzie mogło wyruszyć na trasy z powodu fatalnego stanu technicznego. Oblicza się, że do bezpiecznej eksploatacji nadaje się niewiele ponad 15 proc. taboru. To, że do tej pory kursuje więcej, zawdzięczać należy ogromnemu wysiłkowi pracowników zaplecza technicznego, którzy nierzadko dokonują rzeczy zdawałoby się wręcz niemożliwych, aby tramwaje i autobusy mogły jeździć i wozić pasażerów.

Z palących problemów MPK, a tym samym całego miasta, na pierwszy plan wysuwa się katastrofalny stan bazy technicznej. Stare obiekty rozsypują się, jest w nich coraz ciaśniej i coraz mniej bezpiecznie pracować. Od 12 lat obiecywano budowę nowej za-

Kraków wstrzymał dostawy papierosów

W sierpniu wiele już wskazywało na to, że zaopatrzenie w papierosy, niezłe wówczas, jakoś się ustabilizowało, a tymczasem nieoczekiwanie znów nastąpił kryzys.

Oto bowiem na początku trzeciej dekady ub. miesiąca Krakowskie Zakłady Przemysłu Tytoniowego teleksem zawiadomiły nasz „Ruch", że wstrzymują dostawy dla Wrocławia i żeby w związku z tym nie przysyłać samochodów. W rezultacie nawet wozy, które były już w drodze, wróciły z niczym. Tymczasem za sierpień nasze województwo nie wykorzystało jeszcze 23 proc. należnego przydziału (36,5 mln sztuk papierosów!).

Krakowski producent tłumaczy się niewykona[niem] planu. Brakuje r... do pracy. Taka sama s[y]tuacja jest podobno tak[że] w innych zakładach. Prz[y]dział na wrzesień zost[ał] zmniejszony. Po dłuższ[ej] przerwie dopiero wczor[aj] można było wysłać [do] Krakowa po papierosy j[e]den jedyny samochód. O[t]rzymujemy t... znikom[e] ilości tytoni... ...wego, krajanki ... n... było w...

...r komunikacji silniejszy

zamiennych,

...latorów

...atywy KZ NSZZ „Solidar- przedstawicieli załogi ...jewodą wrocławskim Ed... tóry reprezentował nieco... ...ojewodę Janusza Owczar... planowano spotkanie po... ...roblemom MPK.

...jezdni autobusowej przy ul. Obornickiej, a gdy wreszcie ruszyła, tempo nie jest imponujące. W tym roku planowano wykonać roboty wartości bez mała 40 mln zł, do tej pory zrealizowano 12,5 mln zł. W tej sytuacji, nie bez podstaw załoga i zakładowa „Solidarność” przejawiają ogromne zaniepokojenie.

A byłoby lepiej, jak twierdzi generalny wykonawca (WPBP nr 2), gdyby nie opóźnienia w dostawie konstrukcji dachowej i brak cementu. Jeśli nawet z opóźnieniem, ale w najbliższych dniach, konstrukcja zostanie dostarczona, dach będzie zmontowany do końca roku. Jeśli przedsiębiorstwo otrzyma możliwie szybko (zbliża się niekorzystna pora roku) brakujące 350 ton cementu, wykona się też w br. betonowy plac manewrowy i postojowy. Dyrektor WPBP nr 2 zapewnił, że nowa zajezdnia będzie przekazana do zagospodarowania 31 grudnia przyszłego roku, a do użytku w czerwcu 1983 r.

Przedstawiciele MPK zgłosili zdecydowany protest przeciwko przydzieleniu obiektu przy ul. Opolskiej na warsztaty remontowe maszyn drogowych. Komunikacji miejskiej hala ta jest niezbędna i tylko załodze MPK powinna być przekazana. Zdanie to podzielił również wojewoda wrocławski, ale cóż z tego, skoro minister komunikacji był silniejszy i podjął inną decyzję. Teraz jest okazja ponowienia tego postulatu w resorcie komunikacji z możliwością załatwienia sprawy zgodnie z oczekiwaniem i potrzebami MPK. Wojewoda ponowił więc monity w tej sprawie. Oby tym razem stanowisko naszych władz było bardziej zdecydowane.

Mówiono też o stale pogarszających się warunkach w zajezdni przy ul. Grabiszyńskiej. MPK domaga się zwiększenia placu manewrowego kosztem ograniczenia nie wykorzystanego w pełni terenu „Transbudu”. Decyzja została podjęta zgodnie z potrzebami MPK, któremu przydzielono dodatkowo 6 tys. m kw. „Transbud” ma prawo się odwołać. Czy skorzysta z tego prawa, jeszcze nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że wojewoda nie ustąpi.

Drugim zespołem niezwykle ważnych problemów są części zamienne: akumulatory, opony i paliwo. Jeśli nie nastąpi poprawa w zaopatrzeniu, trzeba będzie zawiesić niektóre linie autobusowe.

Pod adresem wojewody sprecyzowano 6 wniosków, w tym również dotyczący ujednolicenia w kraju reglamentacji na wszystkie towary objęte systemem kartkowym.

(Temer)



Ale piękne kolby kukurydzy. Jest w czym wybierać!

Fot. Zb. Nowak



dobry wieczór we Wrocławiu

Wakacje na własny rachunek

6 tys. młodzieży uczestniczyło w akcji

W tegorocznej akcji „Wakacje na własny rachunek” wzięło udział 6 tysięcy młodych wrocławian. Pracowali w handlu, usługach, rolnictwie, służbie zdrowia i prawie we wszystkich gałęziach przemysłu.

Już od lutego Junackie Biuro Pracy OHP przyjmowało zapotrzebowania różnych zakładów. Najbardziej interesująca była oferta „Społem”. Skorzystało z niej aż 750 osób. Zapotrzebowanie zgłaszali również indywidualni ogrodnicy, rolnicy oraz właściciele prywatnych wytwórni. Młodzież w większości wypadków zastępowała pracowników, którzy poszli na urlop.

Do pracy mógł się zgłosić każdy uczeń szkoły ponadpodstawowej. Jedyny warunek to ukończenie 15 lat. Tak młodzi ludzie mogli jednak wykonywać tylko pewne proste prace, na przykład w rolnictwie. Inne zajęcia były zarezerwowane dla starszych. Jako przykład może posłużyć praca w browarze. Mogli ją podejmować jedynie pełnoletni.

Przeciętny zarobek był duży — wynosił od 4,5 do 5 tys. złotych. Młodzi ludzie mogli poza tym korzystać ze wszystkich świadczeń należnych etatowym pracownikom. To znaczy mogli brać udział w wycieczkach organizowanych przez zakłady pracy, kupować rozprowadzane przez działy socjalne bilety do kin, teatrów itd.

Do pracy zgłaszały się też grupy zorganizowane, czyli tak zwane hufce wyjazdowe lub przyjazdowe. Były to zespoły uczniów z jednej szkoły, pod opieką nauczyciela. Hufce współzawodniczyły z sobą. Kto był najlepszy — będzie wiadomo dopiero po podsumowaniu akcji.

Ceg.

Na początek katedra i okolice

Z przewodnikiem PTTK poznajemy dzieje miasta

Działające we Wrocławiu od 30 lat Koło Przewodników Miejskich PTTK podjęło interesującą i ze wszech miar godną uznania inicjatywę.

Przewodnicy postanowili mianowicie zorganizować nową akcję ułatwiającą wrocławianom lepsze poznanie naszego miasta, jego dziejów, zabytków. Proponują zatem zwiedzanie w ich towarzystwie miasta „na raty”. Oznacza to, że trasy i obiekty będące przedmiotem zainteresowania ulegałyby zmianie.

Na początek wybrano Ostrów Tumski i katedrę, gdzie zwykle do zamiejscowych wycieczek dołącza się sporo wrocławian. Tworzą się w ten sposób zbyt duże grupy i utrudnia to zwiedzanie. Stąd właśnie zrodził się pomysł organizowania oddzielnych wycieczek dla wrocławian.

Władze katedry pobłogosławiły przewodnikom (tj. wyraziły zgodę) i pierwsze grupy już zwiedziły cenny zabytek.

Teraz kwalifikowani przewodnicy będą oczekiwać na chętnych w niedziele. Zwiedzanie katedry i Ostrowa będzie się odbywać w godz. 14—16.30 (oprócz pierwszych niedziel miesiąca) i od 17.30 do 19 (w każdą niedzielę i święto).

(a)

W Ratuszu coś dla koneserów

W Muzeum Sztuki Medalierskiej w Ratuszu czynna jest wystawa twórczości Janusza Trzebiatowskiego. Składa się na nią wybór medali powstałych w latach 1965—1980, a więc obejmujący także najnowsze prace tego krakowskiego artysty.

Trzebiatowski uprawia głównie malarstwo olejne ale zajmuje się także projektowaniem plakiet, odznak (zwłaszcza turystycznych) i medali. Krąg tematyczny medali pokazanych na wystawie obejmuje rozmaite wydarzenia, działalność instytucji, artystów. Warto pooglądać.

Łatwiej trafić w „Liczyrzepce”...

Jeżeli przeróżne dziwne rzeczy dzieją się u nas obecnie w zakresie zaopatrzenia, to żyletki są przykładem bardzo typowym. Mimo że dostawy są większe niż przed rokiem, kupić je jest niewiele łatwiej niż trafić wygrana w „Liczyrzepce”. Dość wspomnieć, że w III kwartale br. otrzymujemy dostawy większe o 13 proc. niż w ub. roku i w 1979, a mimo to — jak się okazuje — za małe. Tak więc w r. 1979 wystarczyło naszemu „Ruchowi” 984 tys. żyletek, a teraz, choć normalnie realizowany przydział osiągnął 1 mln 110 tys., niektórzy nie mają się czym golić.

Jak widać, chomikarzy nie sieją...

Chyba nie każdy zgadnie, co to za zgromadzenie młodych matek z maluchami. Na wszelki wypadek więc od razu wyjaśniamy, że tu sprzedaje się przydziałowe pieluchy...

Fot. Zb. Nowak



Spekulanci za ladą

750 butelek „Żytniej” wycofali ze sprzedaży

Wiadomość o wprowadzeniu z dniem 1 sierpnia br. reglamentacji wódki zelektryzowała kierowniczkę sklepu Wrocławskiej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej przy ul. Miłoszyckiej, Urszulę R. A właśnie na 30 lipca zapowiedziano dostawę 2250 butelek.

Kto był inicjatorem pomysłu, Urszula R., czy jej mąż Jan R. — prokurator rejonu dzielnicy Fabrycznej nie zdołał ustalić. Jednak w trakcie przewożenia wódki patrol MO zatrzymał osobowy samochód „Warszawa”. W jego wnętrzu znaleziono 186 butelek, a w nie wykończonej willi państwa R. przy ul. Belgijskiej dalszych 464. Razem 750.

Małżeństwo R. nie przyznało się do zarzutu prokuratora, jakoby przewożony alkohol miał stanowić przedmiot spekulacji. Wyjaśnili, że zgromadzili go na wesele młodej pary, Zygmunta i Elżbiety K., zamieszkałych na terenie gminy Ząbkowice. Tymczasem okazało się, że pan młody zakupił już na to wesele 300 butelek wódki. Gdyby więc przyjąć za wiarygodne wyjaśnienie Jana R., to na weselu młodej pary pojawiłoby się 1050 butelek z alkoholem. Tak mocno zakrapianych zaślubin nie zanotowano w powojennych kronikach naszego kraju!

Jan R. z aresztu, a jego żona z wolnej stopy, odpowiadać będą przed sądem. Grozi im kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat.

(Aga)

Piesi ofiarami groźnych wypadków

Wczoraj w południe doszło do groźnego w skutkach wypadku na ul. Piotra Skargi. Usiłowała ją przejść uczennica 18-letnia Agata F. Wtargnęła niespodziewanie na jezdnię wprost pod nadjeżdżającego „Fiata 125p”. Dziewczyna została potrącona przez samochód. Doznała ciężkich obrażeń. Została przewieziona do szpitala.

Mniej więcej o tej samej porze do wypadku doszło na skrzyżowaniu ulic Kazimierza Wielkiego i Widok. Prowadzący „Żuka” Krzysztof P. (21-letni mieszkaniec Wrocławia) wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i potrącił znajdującą się akurat na przejściu dla pieszych Annę N. Kobieta ma 41 lat i jest mieszkanką okolic Strzelina. Mocno poturbowaną Annę N. przewieziono do szpitala, gdzie poddana została leczeniu.

(Gier)



NA WESOŁO?

Niedawno handlowcom z WSS „Społem” udało się podjąć decyzję i wytypować sklepy, które eksperymentalnie prowadzić będą sprzedaż całomiesięcznych porcji kartkowych mięsa i wędlin w paczkach. Odetchnęliśmy z ulgą, wreszcie skończy się polowanie na żeberka i nadwiślańską, kupi człowiek wszystko na raz i uginając się pod 3,5-kilogramowym ciężarem triumfalnie pomaszeruje do domu. Niewątpliwie innowację tę trzeba spółdzielcom zapisać na plus.

Szkoda tylko, że zwyciężyły tendencje odśrodkowe w sztabie decyzyjnym. Postanowiono bowiem wszystkie 4 sklepy przyjmujące zamówienia rozmieścić jak najdalej od centrum miasta. Jeden mieści się w Leśnicy, przy ul. Średzkiej, drugi — na Gądowie Małym, przy ul. Bystrzyckiej, trzeci — na Hubach, przy ul. Wesołej i czwarty na Krzykach, przy ul. Powstańców Śl. Tak więc mieszkańcom Starego Miasta, Śródmieścia i Psiego Pola nie pozostaje nic innego jak podejmować wyprawy na drugi koniec miasta, w dodatku w ciemno. Mamy nadzieję, że przynajmniej przy ul. Wesołej będzie wesoło.

(zgw)

listy do WW

PSU NA BUDĘ

Moja 5-osobowa rodzina zajmuje wspólne mieszkanie przy ul. Walecznych 17/8 razem z drugą, 6-osobową rodziną Ireny O. Zrozumiałe, że w takim wypadku z kuchni korzystaliśmy wspólnie. W ub. r. sąsiadka bez zgody władz lokalowych przegrodziła to pomieszczenie w ten sposób, że ja zostałam pozbawiona dostępu do kranu. Dlatego posiłki przyrządzamy w przedpokoju, w sąsiedztwie ubikacji i łazienki, z której pobieramy wodę. Nie chcąc wszczynać awantur zwróciłam się do DZBM Śródmieście o doprowadzenie wody i założenie zlewu w mojej części kuchni. Kierownictwo ROM wyraziło na to zgodę pod warunkiem, że sąsiadka doprowadzi wodę do mej części, do czego ją pisemnie zobowiązano. Niestety, skończyło się na sporządzeniu protokołu. Po kilku interwencjach DZBM ponownie nakazał współlokatorce doprowadzić do mej kuchni wodę, ale znów bez rezultatu. Na moje ostatnie podanie z 13 stycznia otrzymałam od wicedyrektora DZBM odpowiedź ograniczającą się do stwierdzenia, że ob. Irena O. samowolnie, niezgodnie z prawem budowlanym podzieliła kuchnię i wzywa ją do przywrócenia poprzedniego stanu. Wydawało mi się, że po takim ustaleniu sprawa ruszy wreszcie z miejsca i nie będę miała kłopotów z przygotowywaniem posiłków dla rodziny. Te urzędowe „pogróżki" DZBM zdały się psu na budę, bo nadal nic nie uległo zmianie. No cóż, wolnoć Tomku, nawet nie w swoim domku.

Barbara Swól

Polemiki * Opinie * Wyjaśnienia *

DO 15 LISTOPADA

Remont świetlików schodowych w budynkach przy ul. Świdnickiej 4a do 8b zostanie wykonany do 15 listopada — stwierdza wicedyrektor DZBM Stare Miasto p. **Władysław Przybylski** w odpowiedzi na notatkę pt. „Zaniedbania zemściły się". I dodaje, że prac tych nie można było przeprowadzić wcześniej z uwagi na trudności w skompletowaniu potrzebnego sprzętu i materiału. Dobrze, że nie zachodziła jeszcze konieczność opracowania planu robót i starań o limit, bo wtedy świetliki zostałyby naprawione... w przyszłej pięciolatce.

„ABY PRZESTRZEGANO PRZEPISÓW"

12 sierpnia zamieściliście list p. Czernickiego, który opisuje incydent mający miejsce 6 sierpnia przed kioskiem „Ruchu" przy ul. Sienkiewicza. Jestem bardzo zaskoczona podaną przez niego wersją wydarzeń, którą znał zresztą tylko z opowiadania, bo — wbrew temu co pisze — nie był świadkiem relacjonowanych faktów. Być może dlatego nie mógł wiedzieć, że kolejka po proszek ustawiła się tego dnia już o godzinie 2 w nocy. Czekaliśmy na dostawę do godz. 12, przywieziono tylko 20 paczek, a także m. in. papier toaletowy. Gdy rozpoczęłam sprzedaż, podeszły dwie panie z kolejki oświadczając, że wyniosą mnie z kiosku, jeżeli będę robiła jakieś wyjątki przy sprzedaży. Nie po to czekały tyle godzin, by pozwolić na sprzedawanie poza kolejką. Wówczas podeszła do kiosku pani w ciąży i zażądała paczkę proszku, straszyła przy tym, że mnie odpowiednio urządzi, jeśli jej nie sprzedam. Chciałam jej podać proszek, ludzie z kolejki nie dopuścili do tego. Zaczęło się przepychanie i awantury. Chciałam, by ta pani dostała chociaż papier toaletowy. Kiedy podawałam jej rolkę, stojący najbliżej okienka mężczyzna wyrwał mi papier z ręki i rzucił go we mnie. Zmuszona byłam — dla uspokojenia kolejki zamknąć na chwilę okienko.

Tak więc incydent opisany przez p. Czernickiego wyglądał zupełnie inaczej. Nieprawdziwe są również pozostałe podane przez niego fakty. Sprzedawałam jedynie po 1 paczce proszku, absolutnie nigdy nie po trzy paczki. Nie byłoby to zresztą możliwe, bo przecież otrzymałam jedynie 20 sztuk proszku. Niezgodne z prawdą jest twierdzenie, że w związku z tym incydentem wezwano karetkę pogotowia. Nie było żadnej takiej interwencji, pani w ciąży odeszła przez nikogo nie niepokojona.

Wydaje mi się, że naświetliłam wszystkie okoliczności opisanego incydentu. Pozostała do wyjaśnienia jeszcze jedna sprawa. Następnego dnia, 7 sierpnia, p. Czernicki wywołał moją koleżankę z kiosku i oświadczył jej, że „prywatnie" żąda proszku dla osoby ciężarnej. Kilkakrotnie to zresztą podkreślał. Sądzę, że teraz oficjalnie powinien wyjaśnić te swoje „prywatne" odwiedziny.

Zofia Sowa
PSD nr 142, ul. Sienkiewicza

„WW": Pani Zofia Sowa przyszła do redakcji ze świadkami potwierdzającymi jej wersję wydarzeń. Zostaliśmy więc przez naszego czytelnika (który zresztą przed napisaniem listu dzwonił, przedstawiając się jako kontroler „Solidarności") wprowadzeni w błąd. Nie jesteśmy w stanie zrozumieć intencji, które nim kierowały. Nie była to z pewnością troska o kolejkowy los inwalidów i kobiet w ciąży. Panią Zofię Sowę bardzo serdecznie przepraszamy.

„MAŁO WODY DLA OCHŁODY"

Wnikliwe wyjaśnienie na notatkę pod tym tytułem otrzymaliśmy od wicedyrektora WSS „Społem" Oddział Centrum mgr. inż. **T. Szymczaka.** Otóż okazuje się, że brak soków do ulicznych saturatorów i wody jest spowodowany bardzo małymi dostawami nektarów dostarczanych uprzednio przez „Herbapol". W związku z tym w obecnym sezonie letnim obniżono ajentom opłatę za 10-kg. butlę gazową z 1600 do 1000 zł. Podobną zniżkę zastosował również Oddział „Północ", natomiast Oddział „Południe" ceny nie zmienił i pobiera 1500 zł. Natomiast, jak podkreśla inż. Szymczak, mimo podwyżki cen detalicznych na wodę sodową o 100 proc. i o 33 proc. wody z sokiem, opłaty za butle nie uległy zmianie, co, jego zdaniem, stanowi dla ajentów zachętę do prowadzenia i uruchamiania nowych punktów sprzedaży. Widać zachęta zbyt mała, bo sprzedawców też niewielu.

BEZ ARGUMENTÓW

Czytając wywody p. Teresy Hewańskiej trudno przyznać jej rację, przeciwnie uważam, że zajęte przez nią stanowisko w sprawie „Solidarności" jest fałszywe i niech wypowiada się ona we własnym a nie innych imieniu.

Irena Głubczycka

„WW": Każdy ma prawo do swoich poglądów, ale jeśli zaprzecza wywodom innych, niech je uzasadni. A tego p. Głubczycka nie uczyniła.

TO NIE TAK

Czy renciści, którzy otrzymują najniższe renty, bo 2100 zł, mają być za podwyżkę przetworów zbożowych usatysfakcjonowani rekompensatą w wysokości 200 zł, gdy inni pobierający wyższe renty mają z tego tytułu otrzymywać 500 zł? Przy tym, choć nieoficjalnie, podrożało przecież wiele innych artykułów spożywczych jak np. jaja. Jest jeszcze inna sprawa do odnotowania — choć pieczywo podrożało, wcale nie jest lepsze w smaku, jakości i asortymencie.

Kazimiera Książek

„WW": Zgadzając się z uwagami czytelniczki zastanawiamy się, skąd wzięła kwotę 500 zł jako rekompensatę za ostatnią podwyżkę cen i to rzekomo dla rencistów otrzymujących wyższe renty? Jak przecież wiadomo najwyższą rekompensatę ustalono na 200 zł. Rozważa się natomiast w ZUS, aby razem z najbliższą wypłatą renty wypłacić również 4-krotną stawkę przysługującej rekompensaty a conto. Jeśli więc komuś należy się miesięczna rekompensata za podwyżkę ostatnich cen w wysokości 150 zł, to wraz z rentą może otrzymać jeszcze 600 zł.

Bank wczasowy

⊙ **Bachorze** — 3 miejsca od 5 bm., **Bierutowice** — 4 od 16 bm., **Sobieszewo** — 2 skierowania od 18 bm., PSK, tel. 44-40-26. ⊙ **Przesieka** — 2 skierowania od 16 bm., **Międzygórze** — 2 od 20 bm., **Zakopane** — pokój 3-osobowy od 8 października, „Fadroma", tel. 61-30-41, w. 60. ⊙ **Świnoujście** — 4 miejsca od 10 bm., BPBK, tel. 44-32-81 w. 51. ⊙ **Wisła** — 3 skierowania od 18 bm., MPREiB, tel. 362-52. ⊙ **Świnoujście** — 2 miejsca od 10 bm., DZBM Krzyki, tel. 67-30-41. ⊙ **Karpacz** — 10 miejsc od 16 bm., „Polar", tel. 204-754. ⊙ **Krynica Morska** — 2 skierowania od 13 bm., „Pollena", tel. 362-31. ⊙ **Świnoujście** — 3 miejsca od 10 bm., **Kudowa** — pokój 5-osobowy od 27 bm., OUPP, tel. 44-62-61, w. 108.

▲

4.09. wieczorem — trzy miejsca do Kołobrzegu, ul. Żeromskiego 27/8. 15469-g

SPORT

Ostatni finał

Angielsko-amerykański pojedynek na żużlowym szczycie?

W sobotę w Londynie odbędzie się finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Będzie to ostatni finał w bieżącym sezonie, gdyż znamy już mistrzów w jeździe parami, jak też najlepszy team.



Tak więc na słynnym torze Wembley przekonamy się kto jest najlepszy indywidualnie i komu należy się korona.

Jak wiadomo w decydującej rozgrywce wystąpi 16 żużlowców, w tym dwóch Polaków: **1. E. Jancarz, 2. T. Knudsen, 3. O. Olsen, 4. L. Ross, 5. K. Carter, 6. J. Stancl, 7. E. Mueller, 8. C. Morton, 9. M. Lee, 10. E. Gundersen, 11. B. Penhall, 12. J. Anderson, 13. A. Dryml, 14. Z. Plech, 15. H. Nielsen, 16. D. Jessup.**

O torze na Wembley mówiono od lat, zwłaszcza o jego trudności i konieczności odmiennej jazdy niż na pozostałych. Teraz przeprowadzono na nim prace znacznie go zmieniające. Po prostu został poszerzony i tym samym zapowiada się atrakcyjniejsza walka, gdyż będzie szansa wyprzedzania zawodników. Zwiększy się więc widowiskowość imprez. Położono też nową nawierzchnię.

Jest dwóch głównych faworytów sobotniego turnieju na szczycie. Pierwszym jest obrońca mistrzowskiego tytułu **M. Lee (Anglia).** Wprawdzie na jego temat ostatnio krążyły różne wieści, między innymi takie, że sukcesy zaszumiały mu w głowie, że nie najlepiej się prowadził itd. Faktem jest, że ostatnio wypoczywał. Jego największym rywalem jest Amerykanin Bruce Penhall, młody ale jakże wspaniale jeżdżący zawodnik! Właśnie w nim mistrza upatruje weteran żużlowych torów sławny Mauger. Zobaczymy jak się potoczy walka i jak na tle najlepszych zaprezentują się Polacy. Jak wiadomo, zarówno Plech, jak i Jancarz mieli kłopoty ze sprzętem. Oby w tej ważnej imprezie nareszcie mogli zaprezentować pełnię swoich dużych możliwości.

SZACHY

W niedzielę odbędzie się XXII tradycyjny ogólnopolski turniej szachowy o puchar przechodni „Gazety Robotniczej". W tym roku zmieniono regulamin imprezy. Prowadzona będzie oddzielnie punktacja drużynowa i indywidualna. Organizatorami turnieju są KKS Polonia i OZSzach, a fundatorami nagród m.in. redakcja „GR" i WZ LZS.

Zgłoszenia do turnieju będą przyjmowane w niedzielę do godz. 9.45 w klubie ZNTK we Wrocławiu, pl. Staszica 42.

(wł.)

piłka nożna

0:2 w Chorzowie

W towarzyskim meczu piłkarskim w Chorzowie Polska przegrała z RFN 0:2 (0:0). Bramki zdobyli Klaus Fischer w 60 min. i Karl-Heinz Rummenigge w 71 min.

Na tle świetnie grającej reprezentacji RFN uwypukliły się wszystkie braki i mankamenty w zespole trenera Piechniczka. Główną wadą polskiego zespołu była słaba szybkość. Pod tym względem przeciwnik przewyższał nas zdecydowanie.

W międzypaństwowym meczu piłkarskim drugich reprezentacji Polska przegrała w Częstochowie z RFN 0:1 (0:1).

Fragment ostatniego meczu RFN — Polska rozegranego w ubiegłym roku na stadionie we Frankfurcie nad Menem.



Rywalizacja kobiecych „siódemek"

Wrocławianki przed trudnym sezonem

Piłkarki ręczne rozpoczynają nowy sezon i — od razu dodajmy — trudny. W tym roku odbędzie się w ekstraklasie tylko 5 serii spotkań, kadrę czeka bowiem występ w mistrzostwach świata grupy B. Dokończenie ligi zimą 1982 r.



Nas oczywiście interesować będzie forma drużyny prowadzonej przez trenera Józefa Zająca — AZS-AWF Wrocław. Wszystko wskazuje na to, że akademiczki znów będą walczyły o czołową lokatę w ekstraklasie.

Do I-ligowej elity będą się zaliczały teamy: wrocławski, Ruchu i AKS. Szansę włączenia do walki o prymat mają również chyba zawodniczki Startu Elbląg oraz AZS Katowice.

Trzeba też pamiętać, że odwieczne rywalki naszych pań — Ruch — wystąpią osłabione: karierę sportową zakończyły Deda i Łowczyńska, a Kusz nie wystąpi na parkietach ze względów osobistych. Co by się nie powiedziało, tegoroczna liga pań zapowiada się interesująco. Dodać należy, że z wrocławianek do kadry narodowej zostały powołane: Załęska, Gubała, Alksnin i Kamińska.

Rozpoczynają się również rozgrywki II ligi. Ślęza do sezonu przygotowywała się na zgrupowaniach w Szklarskiej Porębie oraz Lubinie. Drużyna rozegrała kontrolne spotkania z AZS-AWF Wrocław oraz Startem Opole. Z pierwszej siódemki Ślęzy odeszły Maria Karpińska i Ewa Stefunko (urlopy macierzyńskie). Zrezygnowała z kontynuowania kariery bramkarka Lidia Błach. Do pierwszego zespołu awansowały natomiast juniorki B. Kokocińska i J. Gemza.

Działacze uważają, że zespół Ślęzy w tym sezonie czeka trudne zadanie, bo w tej samej grupie występuje AZS Gdańsk — zespół, który będzie chyba poza zasięgiem rywalek. Zobaczymy zatem jak potoczy się ligowa walka.

Amatorzy?



Znany kolarz Bernard Hinault nie był zadowolony na mecie mistrzostw świata w Pradze. Jak wiadomo w gronie zawodowców wywalczył on trzecią pozycję, a jak sam twierdzi, jego interesują tylko zwycięstwa. Na pytanie co myśli o amatorach i czy znacznie odbiegają klasą od zawodowców powiedział: **„Nie ma dzisiaj amatorów i zawodowców. Amatorzy dostają pieniądze od państwa, a zawodowcy od firm, które ich zatrudniają. Wszyscy są zawodowcami".**

REPORTER zanotował

KS Gwardia przyjmuje zapisy dzieci w wieku 7- lat do szkółki tenisowej. Chętni winni zgłaszać się 3 i 4 bm. w godzinach 15.30—17.30 na kortach przy ul. Krępickiej 33 (Leśnica).

—⊙—

Okręgowy Związek Kajakowy organizuje kurs sędziowski, który rozpocznie się pod koniec września. Wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać się telefonicznie: 306-96 i 44-12-30 lub też osobiście w siedzibie związku przy ul. Łaciarskiej 4.

—⊙—

W niedzielę o godzinie ... na boisku przy al. Przodowników Pracy odbędzie się mecz o mistrzostwo Polski w piłce nożnej ... pomiędzy zespoł... wagu Wrocł... kami z J...

OGŁOSZENIA DROBNE

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ lewe przednie drzwi, pokrywę bagażnika Skoda S-100, tel. 48-63-88. 15059-g

FIATA 126p, 1979 zamienię na 125p lub Skodę 105, tel. 357-84. 15069-g

SPRZEDAM Zastawę 750. Wrocław, Nowy Dwór, ul. Rogowska 54/5. 15089-g

SPRZEDAM Ładę, 1978; tel. 35-27-54 po godz. 16. 15328-g

SPRZEDAM Volkswagena 1300 do remontu, tel. 25-38-37. 15084-g

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM telewizor kolorowy Rubin, tel. 55-26-65. 15062-g

SPRZEDAM komplet mebli, ul. Hubska 61/6. 15055-g

SPRZEDAM cocker spaniele rodowodowe po złotych medalistach. Telefon 459 Duszniki Zdrój lub 61-37-26 Wrocław. 15041-g

SPRZEDAM nowego Radmora, tel. 22-02-59. 15083-g

KAFELKI łazienkowe, terakotę, rogi jelenie sprzedam, tel. 67-89-80. 14784-g

SPRZEDAM nowe zderzaki do Volkswagena 1300, tel. 44-25-84 w godz. 8—11. 15369-g

SPRZEDAM tunel foliowy 31×X8, doniczki 800 sztuk oraz torf, Wrocław, tel. 44-57-13. Krochmal. 15106-g

KUPNO

KUPIĘ bony PKO, tel. 67-53-30 do godz. 10 lub po godz. 20. 14739-g

KUPIĘ flet boczny, używany, tel. 61-40-06. 15397-g

KUPIĘ znaczki pocztowe, tel. 55-59-68 po godz. 16. 15053-g

KUPIĘ zamrażarkę, tel. 22-97-66. 15079-g

KUPIĘ przyczepę campingową, tel. 55-67-63, po godz. 16. 15051-g

LOKALE

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania dwupokojowego, najchętniej z telefonem, możliwość zapłaty z góry, tel. 55-18-70 w godz. 9—11 i 13—22. 15476-g

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią z wygodami na IV piętrze na dwa pokoje z wygodami do II piętra, centralne, nie etażowe, tel. 22-19-71. 15362-g

PRACUJĄCY, studiujący poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty 14705 Wrocław, Prasa, Podwale 62.

MIESZKANIE bądź domek kupię, tel. 67-89-80. 14765-g

STARSZA pani wynajmie mieszkanie w centrum na rok lub dłużej z telefonem. Płatne z góry. Wiadomość: tel. 379-51. 14801-g

DO wynajęcia pół bliźniaka na 2—3 lata, garaż, tel. 67-11-20, 347-64. 14749-g

ZABRZE — mieszkanie kwaterunkowe, 2-pokojowe, komfortowe zamienię na mniejsze w centrum. Oferty 15064, Wrocław, Prasa, Podwale 62.

Z POWODU choroby sprzedam bar kategorii IV typu smażalnia lub lokal nadający się na każdą branżę, 90 m kw. powierzchni plus taras 50 m kw., we Wrocławiu. Wiadomość do godz. 17 w barze przy ul. Pułaskiego 67. 15060-g

KUPIĘ mieszkanie M-4, ewentualnie M-5 we Wrocławiu. Oferty kierować. Trzebnica, ul. Teatralna 8. 15061-g

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-2, dwa pokoje, nowe budownictwo. W rozliczeniu wyłącznie bony PKO. Oferty 15102, Wrocław, Prasa, Podwale 62.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE M-2, dwa pokoje, nowe budownictwo, samochód Fiat 125 Combi, bony PKO, zamienię na domek, tel. 55-71-19. 15101-g

ZAMIENIĘ małe gospodarstwo rolne, 63-522 Kraszewice A-podias 46, woj. kaliskie, na mały domek jednorodzinny na peryferiach Wrocławia. Franciszek Jany. 15094-g

KUPIĘ mały dom jednorodzinny, pół bliźniaka lub domek w zabudowie szeregowej. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe, 58 m kw. na Krzykach. Oferty 15057, Wrocław, Prasa, Podwale 62.

PRACA

PRZYJMĘ akwizytora. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: tel. 22-06-54 od godz. 16. Jakub Gutstein. 14745-g

POTRZEBNA opiekunka do półtorarocznego dziecka, tel. 67-08-19. 15056-g

RÓŻNE

ORKIESTRA, tel. 67-12-38. 14765-g

INFORMATOR

POGOTOWIA: Ratunkowe — 999 i 355-55 ❖ Milicyjne — 997 ❖ Straż Pożarna — 998.

INNE POGOTOWIA: Rzeczne MO — 22-41-04 ❖ WSW — 44-18-51 ❖ Gazowe — 44-53-40 ❖ Elektryczne — 48-65-11 ❖ Sieci wodn.-kan. — 44-60-88 ❖ Sieci cieplnej — 347-61 ❖ PZMot. — 981 ❖ Pogotowie POLMOZBYTU — 954 ❖ RTV codziennie w godz. 12—19, w niedz., święta i wolne soboty w godz. 10—17, tel. 22-58-27 ❖ Dźwigowe — 44-10-22.

INFORMACJE: PKP — 360-31, 933, 934, 935 ❖ PKS — 385-22 i 44-79-37 ❖ Turystyczna — 44-31-11 i 303-44 ❖ Służby Zdrowia — 55-50-83 i 55-75-06 ❖ Usługowa — 44-40-04 i 44-38-53 ❖ MPK (w godz. 7.30—15.30) — 353-45 ❖ Gastronomiczna — 308-09 ❖ „Domu Książki" — 931 ❖ Paszportowa — 955.

Ratownictwo Wodne — 998 ❖ Zgłaszanie niewypałów — 25-16-12 ❖ Telefon Zaufania — 22-17-17 ❖ Telefon Porad Językowych (w godz. 13—15) — 44-25-26 ❖ Poradnia Planowania Rodziny — 44-26-91 ❖ Lecznica Zwierząt — (czynna do godz. 20) — 67-77-67 ❖ „Zapasy" — informacja przy „Bomis" — 61-11-92 w godz. 7—15 ❖ Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna — 22-30-41.

„WIECZÓR WROCŁAWIA" — centrala — 340-31 do 35 i 44-12-81, dział miejski 44-14-44, dział łączności z Czytelnikami — 44-33-55.

SZPITALE

AMBULATORIA POGOTOWIA: ul. Traugutta 112, czynne całą dobę: INTERNISTYCZNE — 337-10. CHIRURGICZNE — 343-83. PEDIATRYCZNE — czynne od godz. 17 do 7. Informacje o pacjentach, którym udzielono pomocy w pogotowiu — 337-10 (w dni powszednie od godz. 8 do 15). OCZNY — ul. Traugutta 114, tel. 44-70-21. LARYNGOLOGICZNY — ul. Chałubińskiego, tel. 22-46-81.

CENTRALNA WYJAZDOWA POMOC WIECZORNA od godz. 18 do 21, tel. 44-44-44, 44-44-45 i 333-43.

POMOCY STOMATOLOGICZNEJ w nagłych wypadkach od godz. 7 do 20 udzielają rejonowe poradnie stomatologiczne. Od godz. 20 do 7 dnia następnego pomocy udziela Pogotowie Ratunkowe, ul. Traugutta 112.

APTEKI

Czynna całą dobę: pl. Kościuszki 17. Stałe dyżury nocne: pl. 1 Maja 7a, Pilczyce — ul. Hutnicza 50, Psie Pole — ul. Bolesława Krzywoustego 287.

TEATRY

OPERETKA — „Księżniczka czardasza", g. 19.
WSPÓŁCZESNY — „Kronika wypadków miłosnych", g. 19.15.
FILHARMONIA — „Wratislavia Cantans" — Dramat liryczny, g. 20 (Katedra Wrocławska).
PPIA „IMPART" — „Szlaban", g. 17 i 20 (Teatr Polski).
ACK „PAŁACYK" — Wakacyjny Klub Muzyczny (od godz. 21 do 2 — ul. Kościuszki 34).

KINA

WARSZAWA — ul. Świerczewskiego 64 — „Człowiek z żelaza" (pol.), g. 16.15 i 19.15.
ŚLĄSK — ul. Świerczewskiego 87 — „Człowiek z żelaza" (pol.), g. 15.30.
POKÓJ — ul. Mikołaja 27 — „Młody Frankenstein" (USA), l. 15, g. 15.30 i 20; „Szarża, czyli przypomnienie kanonu" (pol.), l. 12, g. 17.45.
PRZODOWNIK — al. Przodowników Pracy 15 — „Skrzydełko czy nóżka" (fr.), g. 14; „Gwiezdne wojny" (USA), l. 12, g. 15.45; „Czułe miejsca" (pol.), l. 18, g. 18 i 20.
POLONIA — ul. Żeromskiego 53 — „Uśmiech" (USA), l. 18, g. 15.15, 17.30 i 20 — poż. z tytułem.
OKO — ul. Pretficza 24 — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera" (USA), l. 12, g. 16.30; „Dagny" (pol.), l. 15, g. 18.45.
PIWNICA ŚWIDNICKA — nieczynne.
LALKA — ul. Bolesława Prusa 32 — „Żandarm w Nowym Jorku" (fr.), g. 15.45, 17.45 i 19.45.
ŚWIATOWID — nieczynne.
PIONIER — ul. Jedności Narodowej 71 — „Pomyłka" (rumuński), l. 15, g. 15; „Ukochana żona" (wł.), l. 18, g. 17 i 19.
TĘCZA — nieczynne.
WODOMIERZ — ul. Długosza 2 — „Piraci XX wieku" (radziecki), l. 12, g. 17; „Glina czy łajdak" (fr.), l. 18, g. 19.
FAMA — nieczynne.
OGNISKO — nieczynne.
ZAMEK — nieczynne.
PIAST — Pilczyce, ul. Rękodzielnicza 1 — „Piękna i potwór" (czeski), l. 12, g. 17; „Gorączka sobotniej nocy" (USA), l. 15, g. 18.45.
PAFAWAG — Nowy Dwór, ul. Chociebuska 2 — „Zawiłości uczuć" (pol.), l. 15, g. 18.
MOZAIKA — ul. Braniborska 59 — „Zemsta różowej pantery" (ang.), l. 12, g. 16; „Hallo, Szpicbródka" (pol.), l. 15, g. 18.30.
STUDIO — ul. Popowicka 28 — „Rok święty" (fr.), l. 15, g. 17; „Intryga rodzinna" (USA), l. 15, g. 19.
DWORCOWE — Dworzec Główny — „Ifigenia" (gr.), l. 15, g. 14, 18 i 22; „Powrót Robin Hooda" (ang.), l. 12, g. 16, 20 i 24.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE — pl. Powstańców Warszawy 5 — środa: g. 10—18; czwartek, piątek i sobota: g. 10—16; niedz. g. 10—18; w środy wstęp bezpłatny.
Wystawy: „Galeria malarstwa obcego", „Śląska sztuka nowożytna", „Śląska sztuka średniowieczna", „Współczesna ceramika i szkło artystyczne", „Śląska rzeźba kamienna", „Dziarugi, dywany, radiuszki", „Mała Panorama Racławicka".
MUZEUM ARCHITEKTURY — ul. Bernardyńska 5 — wtorek, czwartek i piątek: g. 11—15; środa i niedz. g. 11—17; sobota: g. 11—16.
Wystawy: „Architektura wczesnego średniowiecza na Śląsku", „Współczesna plastyka związana z architekturą", „Wrocław — wczoraj, dziś, jutro", „Międzynarodowa Wystawa Architektury Intencjonalnej TERRA-2".
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE — ul. Kazimierza Wielkiego 34 — środa, czwartek, piątek: g. 10—16; sobota i niedz.: g. 10—18.
Wystawy: „Śląsk w pradziejach Polski", „Moda pradziejowa Europy", „Skarb Wiślan" i „Esperanto pomostem między Wschodem a Zachodem".
MUZEUM SZTUKI MEDALIERSKIEJ — Rynek-Ratusz — środa, czwartek i piątek: g. 10—16; sobota: g. 10—17, niedz.: g. 10—18.
Wystawy: „Medale wrocławskie 1945—1980" i „Antoni Kostrzewa — medale".
MUZEUM HISTORYCZNE — Rynek — Ratusz — czwartek i piątek: g. 10—15; środa — 10—16; sobota, g. 11—17; niedz. g. 10—18.
Wystawy: „Herb miasta Wrocławia", „Wrocław bił własną monetę", „Srebro wrocławskie", „Akcja „Dokument 81".
ARSENAŁ — ul. Cieszyńskiego 9 — wtorek, czwartek i piątek: g. 10—16, sobota: g. 11—17; niedz.: g. 10—18.
Wystawy: „Ozdobna broń myśliwska", „Zawsze wierni Ojczyźnie — 60 rocznica powstań śląskich" i „Ekslibris militarny z kolekcji Łuczyńskiego".
MUZEUM ETNOGRAFICZNE — ul. Kazimierza Wielkiego 35 — środa, czwartek: g. 10—16; piątek: g. 10—14; wtorek, sobota i niedz.: g. 11—18.
Wystawy: „Malarstwo ludowe na Śląsku", „Galeria sztuki nieprofesjonalnej", „Drewniane budownictwo wiejskie Bogatyni".
BWA — ul. Świdnicka 1 — „Pokaz prac Grzegorza Sztabińskiego" (Łódź).

❖

ZOO — ul. Wróblewskiego 1 — czynne codziennie od 9 do 19, kasy czynne do godz. 18.

RADIO

CZWARTEK, 3 IX 81 R.

PROGRAM I

15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio „Relaks". 15.35 Co jest grane? 15.55 Człowiek i środowisko. 16.00 Muzyka i aktualności. 16.30 Piosenki trochę zapomniane. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.25 Piosenki trochę zapomniane. 19.40 „Punkt widzenia" — mag. międzyn. 20.05 Koncert życzeń. 20.30 Mistrzowie nastroju. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Przeboje z interstudia. 22.20 Tu radio kierowców. 22.30 Koncert życzeń. 23.30 Audycja public. 23.59 Koniec pr. i hymn.

PROGRAM III

15.05 Oklaski dla Boby Barea. 15.30 Odkurzone przeboje. 16.00 „Szpital w niewoli". 16.10 Muzykobranie. 16.40 Cena złudzeń. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Blues wczoraj i dziś. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Muzyka na letnie popołudnie. 19.00 Konserwacja konserwacji. 19.20 „Novi" śpiewają Chopina. 19.40 Dni walczącej stolicy — kronika Powstania Warszawskiego. 19.55 Muzyczne impresje. 20.00 Mini-max. 20.45 Janusz Roszko — „Piołun z hymnu". 21.00 Podzwonne dla Pogorelica. 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Posłuchajmy: „Starość Jajatiego". 22.30 Studio nagrań. 23.05 Między dniem a snem. 1.00 Koniec pr. i hymn.

AUDYCJE WROCŁAWSKIEJ ROZGŁOŚNI PR

17.00 Wiadomości dolnośląskie. 17.17 Gra ork. Glenna Millera. 17.30 Studio 202. 17.50 Koncert stereofoniczny.

TELEWIZJA

CZWARTEK, 3 IX 81 R.

PROGRAM I

16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 17.00 Czwartek TV Dziewcząt i Chłopców. 18.00 Informator turystyczny. 18.20 „Patrol". 18.50 Dobranoc. 19.00 Sonda. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 Publicystyka DTV. 20.15 Rolnicze rozmowy. 20.25 „Aniołki Charliego" — pt. „Gem, set, śmierć" — film prod. USA. 21.20 Pegaz. 22.05 „Bydgoszcz 1939". 22.30 Dziennik. 22.45 Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

18.55 Pr. dnia. 19.00 Rozmaitości. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 NURT. 20.30 Świat na małym ekranie: „Czterej w służbie Mahometa", „Dar Nilu", „Poranek świata". 21.30 24 godziny. 21.40 Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny. 22.10 Gra kwartet „Varsovia" — koncert muzyki kameralnej.

PIĄTEK, 4 IX 81 R.

PROGRAM I

6.00 i 6.30 TV Technikum Rolnicze. 9.00 Geografia dla kl. V. 9.55 Geografia dla kl. IV. 11.00 Pr. dla najmłodszych. 11.55 Geografia dla kl. VIII. 13.30 i 14.00 TV Technikum Rolnicze.

PR i TV zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

WYDZIERŻAWIĘ wyciąg narciarski w Karpaczu, tel. 55-88-76 w godz. 18—20. 14649-g

CYKLINOWANIE, tel. 67-37-42. Bielak. 13234-g

SUKNIE ślubne, dziewiarstwo dziecięce poleca sklep Komuny Paryskiej 61 koło Miernicze]. Dipel. 12825-g

AUTO-SERVICE, Fijałkowski, ul. Brücknera 52, Wrocław, tel. 25-12-44, poleca solidne i terminowe usługi antykorozyjne zabezpieczenie samochodów — Zakład Specjalistyczny — dwuletnia gwarancja. 13560-g

PRZEWOŻĘ pianina, wykonuję przeprowadzki. Tel. 61-45-66. Gańczuk. 13360-g

ŻALUZJE międzyszybowe, typ szwedzki, tel. 61-66-25 w godz. 19—21 Grzesiak. 13482-g

INSTALACJA anten telewizyjnych, tel. 61-33-94. Krzysztofiak. 14584-g

UKŁADANIE glazury, terakoty, wysoka jakość usług — materiał własny — powierzony. Zakład, tel. 44-26-22. Kapelewski. 14296-g

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin, tel. 316-33, w godz. 16—20. Łukasiewicz. 14364-g

UKŁADANIE, cyklinowanie malowanie mozaiki, podłóg i parkietów. Tel. 48-43-63. Matuszewski. 13861-g

NAPRAWA telewizorów. tel. 44-84-91, Stodolnik. 13914-g

CYKLINOWANIE, tel. [illegible] Wójcicki.

MONTAŻ karniszy, mo[illegible] zatrzasków okiennych, tel. 61-64-02. Wróbel. 13758-g

UKŁADANIE mozaiki — cyklinowanie, tel. 22-56-53. Wichłacz. 14021-g

CYKLINOWANIE, tel. 22-21-16. Zieliński. 14823-g

ZGUBY

WYSOKA nagroda za wiadomość o skradzionym samochodzie Fiat 125p, koralowy, nr rejestracyjny WRD 9001, tel. 67-83-60. Duniec. 15092-g



CZWARTEK

3 września 1981 r.

● **Imieniny** Izabeli, Szymona, jutro Lindy, Rozalii, Róży.

● **Słońce** zajdzie dziś o godz. 19.33, jutro wzejdzie o godz. 6.09.

● **Dzień** (246 w br.) jest krótszy od wczorajszego o 4 minuty, a od najdłuższego dnia w roku o 3 godz. i 8 minut. Do końca roku mamy 119 dni.

● **Dyżurny synoptyk IMGW informuje:** ❖ **Temperatura** o godzinie 5 wynosiła 8, a o 10 14 stopni C. ❖ **Ciśnienie** o godzinie 10 wynosiło 1027 hektopascali. Stan stały ciśnienia. ❖ **Przewidywana pogoda do jutra do godziny 18:** Temperatura minimalna 7, maksymalna 21 stopni C. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Iran po niedzielnym zamachu

Nowy premier będzie realizował program poprzednika

(PAP) Nowy premier Iranu, hojatoleslam Mahdawi Kani przedstawił parlamentowi rząd o prawie identycznym składzie, jak rząd jego poprzednika Dżawada Bahonara zabitego w wyniku zamachu bombowego.

Mahdawi Kani zapowiedział, że będzie realizował ten sam program, jaki został wytyczony przez jego poprzednika. Zdaniem obserwatorów chciał on w ten sposób stworzyć wrażenie ciągłości polityki Iranu po niedzielnym zamachu a także zapewnić jak najszybsze obsadzenie wszystkich odpowiedzialnych stanowisk, aby nie zostawiać deputowanym czasu na polemiki w sprawie poszczególnych nominacji, jak to miało miejsce w momencie gdy Bahonar przedstawił parlamentowi swój gabinet.

Władze irańskie nadal odmawiają wszelkich wyjaśnień na temat eksplozji w gmachu premiera, w wyniku której zginęli Radżai i Bahonar. Wciąż nie wiadomo, kto brał udział w odbywającej się wówczas konferencji „Rady Bezpieczeństwa Kraju" i kto został ranny.

Irańskie MSW opublikowało oświadczenie stwierdzające, że „głównym wrogiem rewolucji islamskiej są Stany Zjednoczone, których poplecznicy zostali wypędzeni z Iranu w wyniku bohaterskiej walki narodu irańskiego". Oświadczenie stwierdza, że „wrogowie Iranu usiłują zaostrzyć sytuację w tym kraju i pogrążyć go w chaosie, aby pokazać światu, że w Iranie nie ma stabilizacji i bezpieczeństwa". Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wzywa naród irański do czujności i nieulegania prowokacjom.





Najstarszy w Bawarii tysiącletni szałas pasterski w Bergham otrzymał w tym roku nową strzechę. Na dachu ułożono 1800 wiązek sitowia sprowadzonego znad Balatonu.

CAF — AP

MHWiU

przypomina

Biuro reglamentowanej sprzedaży Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług przypomina o obowiązku:

— wypełniania przez obywateli kart zaopatrzenia na artykuły objęte reglamentacją, tj. wpisywanie nazwiska i imienia oraz adresu zamieszkania,

— stemplowania kart na odwrocie przez jednostki wydające karty zaopatrzenia (zakłady pracy, terenowe organy administracji państwowej).

Karty zaopatrzenia nie spełniające powyższych wymogów nie będą realizowane.

Sygnały

NOMINACJA

Rada Państwa mianowała Eugeniusza Wyznera ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym — stałym przedstawicielem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

ZAPOWIEDŹ WIZYTY

Rzecznik rządu RFN, Kurt Becker poinformował, że zgodnie z ustaleniami dokonanymi ze stroną radziecką, pod koniec listopada br. Leonid Breżniew złoży wizytę w Bonn. Dokładna data wizyty zostanie podana w późniejszym terminie.

ZGON A. SPEERA

W 42 rocznicę napaści Trzeciej Rzeszy na Polskę, w wieku 76 lat zmarł nagle w Londynie, po wylewie krwi do mózgu, Albert Speer, przestępca wojenny, jeden z najbliższych współpracowników Hitlera, były minister zbrojeń.

SPRAWA NAMIBII

Na dziś zapowiedziano otwarcie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, poświęconej sprawie niepodległości Namibii bezprawnie okupowanej przez RPA, która utworzyła tam swoje bazy wojskowe.

Prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie wydarzeń bydgoskich

(PAP). Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy przekazała wczoraj Polskiej Agencji Prasowej komunikat następującej treści:

Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy zakończyła śledztwo w sprawie wydarzeń zaistniałych po sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy w dniu 19 marca 1981 roku.

W prowadzonym postępowaniu przesłuchano około 350 świadków, dokonano szeregu okazań i konfrontacji, szeroko korzystano ze źródeł opiniodawczych środowisk naukowych, rzeczników NSZZ „Solidarność", opinii biegłych. Wykorzystano także materiały komisji rządowej i raportu MSW. Od początku śledztwa dopuszczono do udziału w nim pełnomocników pokrzywdzonych oraz przedstawicieli NSZZ „Solidarność", umożliwiając im udział w czynnościach procesowych.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, iż w dniu 19 marca 1981 r. grupa przedstawicieli NSZZ „Solidarność" uczestniczyła w sesji WRN w Bydgoszczy zamierzając na niej podnieść problemy gospodarki rolnej. W tym czasie w Bydgoszczy panowała bardzo napięta atmosfera społeczna, spowodowana m. in. okupowaniem gmachu WK ZSL przez grupę rolników i szeroką akcję propagandową popierającą ich żądania — stwierdza komunikat prokuratury.

Po zamknięciu sesji WRN i przełożeniu jej drugiej części na inny termin, co uniemożliwiało przedstawicielom „Solidarności" zabranie głosu już w dniu 19 marca 1981 r., nie opuścili oni sali obrad i podjęli działania jednoznacznie wskazujące na zamiar jej okupowania. W zaistniałej sytuacji gospodarze budynku — wicewojewodowie Roman Bąk i Władysław Przybylski wielokrotnie wzywali członków „Solidarności" do opuszczenia sali, co nie odniosło skutku.

Działając w poczuciu odpowiedzialności za ład i porządek w budynku WRN wicewojewodowie po wielogodzinnych bezskutecznych perswazjach wezwali siły porządkowe do usunięcia z sali przebywających tam członków „Solidarności". Decyzja o wezwaniu sił porządkowych podjęta została nadto w sytuacji, gdy przed budynkiem WRN zaczął gromadzić się agresywnie zachowujący się tłum, co spotęgowało obawę o zakłócenie ładu i porządku w trudnych do przewidzenia granicach.

Podczas przeprowadzonej przez organa MO akcji wyprowadzenia z sali członków NSZZ „Solidarność" trzej przedstawiciele związku — Jan Rulewski, Mariusz Łabentowicz i Michał Bartoszcze, doznali obrażeń ciała.

Mimo podjęcia wszelkich możliwych do wykonania czynności w śledztwie, nie zdołano ustalić sprawców pobicia. Pokrzywdzonym pokazano m. in. uczestniczących w akcji funkcjonariuszy MO, w których nie rozpoznali sprawców.

W opisanej sytuacji — stwierdza komunikat prokuratury — stojąc na stanowisku, iż wezwanie i użycie sił porządkowych było uzasadnione panującą sytuacją, zaś zebrany materiał dowodowy nie zezwolił na ustalenie sprawców pobicia J. Rulewskiego, M. Łabentowicza i M. Bartoszcze, postanowieniem z dnia 31 sierpnia 1981 r. śledztwo umorzono.

Strajkują rzeszowscy drukarze z „Solidarności"

● Odwołanie dyrektora jedynym rozwiązaniem trwającego konfliktu?

(Dokończenie ze str. 1)

lidarności" odwołania ze stanowiska dotychczasowego dyrektora naczelnego zakładów, czemu sprzeciwiło się Zjednoczenie Przemysłu Poligraficznego.

Zjednoczenie proponuje powołanie specjalnej komisji do szczegółowego zbadania wysuniętych pod adresem dyrektora zarzutów; natomiast związkowcy z „Solidarności" uważają, iż sytuacja i zarzuty są jasne i jedynym rozwiązaniem konfliktu jest odwołanie dyrektora.

W przeciwieństwie do „Solidarnościowców" członkowie związku branżowego w zakładach nie przystąpili do strajku i w dniu jego rozpoczęcia pracowali przy ekspedycji wydrukowanych wcześniej książek, głównie podręczników szkolnych, w czym zresztą — jak poinformował ich rzecznik prasowy — pomagali im także niektórzy członkowie „Solidarności".

Rzecznik prasowy strajkujących podkreślił, że na liście 32 zarzutów przeciw dyrektorowi nie figuruje zarzut złamania solidarności z załogą RzZG w „dniach bez prasy" przez próbę jego współpracy przy drukowaniu regionalnego dziennika partyjnego „Nowiny" (co powszechnie uważa się w Rzeszowie za jeden z najważniejszych powodów sytuacji strajkowej). Rzecznik nie zaprzeczył natomiast, iż było to faktycznie jedną z przyczyn niedawnego wykluczenia dyrektora z NSZZ „Solidarność".

☆

(PAP). Nadal trwa strajk załogi Olsztyńskich Zakładów Graficznych. Wczoraj przybył do Olsztyna delegat prezydium KKP „Solidarności" — Stanisław Wądołowski, aby na miejscu zapoznać się z istotą konfliktu. Oczekuje się, że dziś kontynuowane będą wysiłki mediacyjne zmierzające do rozwiązania konfliktu.

Reagan zakończył wakacje

(PAP) W życiu politycznym stolicy USA rozpoczyna się sezon jesienny. Prezydent Reagan zakończył wakacje w Kalifornii i powraca do Białego Domu. W najbliższy poniedziałek rozpoczyna się jesienno-zimowa sesja Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Pewne jest, że w dziedzinie polityki wewnętrznej tematem nr 1 rozpoczynającego się sezonu politycznego będzie sprawa dalszych cięć budżetowych. Uważa się, że Reagan powraca z Kalifornii z gotowymi propozycjami w tej sprawie i propozycje te, już począwszy od przyszłego tygodnia zacznie przedkładać Kongresowi. Przewidują one m. in. poważne cięcia w wydatkach militarnych, co odbierane jest jako sensacja.

Jack Nicholson („Lot nad kukułczym gniazdem") ze swą partnerką z najnowszego filmu („The Border"), Valerie Perrine.

CAF — Keystone



Kiedy Brytyjczycy zaakceptują tę innowację?

Litr rozpoczął trudną konkurencję z galonem

(PAP) Od 1 września w W. Brytanii litr rozpoczął trudną konkurencję z galonem. Z pierwszym dniem września niektóre stacje benzynowe rozpoczęły sprzedaż paliwa według nowej i egzotycznej dla Brytyjczyków miary.

Gazety zamieszczają złożone tablice przeliczeń litrowo-galonowych, zaś komentarze wyjaśniają, z jakich względów mieszkańców Wysp Brytyjskich spotyka to kolejne nieszczęście w dziedzinie miar i wag.

Jakkolwiek z racji udziału we Wspólnym Rynku W. Brytania powinna już od pewnego czasu stosować litry do mierzenia objętości płynów, przywiązanie do tradycji jest silniejsze i tylko niektóre zagraniczne napoje występują w opakowaniach metrycznych. Stacje benzynowe skutecznie opierały się innowacji, aż szybki wzrost cen benzyny zmusił je do przestawienia się na nowe miary. Wiele pomp wydających paliwo nie jest w stanie rejestrować ceny powyżej 2 funtów za galon — a do takiej wysokości doszła cena benzyny w niektórych stacjach. Ratunkiem przed wymianą kosztownego sprzętu jest zastosowanie litrów.

Znawcy twierdzą, że wiele lat minie zanim Brytyjczycy zaakceptują tę innowację. Prawie 20 lat po wprowadzeniu metrycznego podziału funta (jednostki pieniężnej) ciągle jeszcze wielu Anglików pracowicie przelicza ceny na dawne szylingi i pensy.

FAKTY i fakciki

W ZSRR jeździ ponad 200 tysięcy wind. Liczba ta szybko rośnie. Tylko w ub. r. zamontowano ich ponad 40 tysięcy. W Moskwie przewożą one codziennie ponad 18 mln ludzi — więcej niż naziemna komunikacja miejska.